

# Prowadzeni orędziem Maryi

Nowenna gietrzwałdzka

Zeszyt drugi

*Pani Gietrzwałdzka, Matko świętej nadziei*

Imprimatur  
Bp Janusz Ostrowski  
Wikariusz Generalny Archidiecezji Warmińskiej  
L.dz. 18/2019 z dnia 11 stycznia 2019 r.

Nihil obstat  
Ks. kan. dr Paweł Rabczyński  
Cenzor kościelny  
5 stycznia 2019 r.

Redakcja  
ks. kan. dr Bartłomiej Matczak

Projekt okładki, DTP  
Bogdan Grochal

ISBN 978-83-65210-77-7

Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne  
Olsztyn 2019

Druk i oprawa:  
Zakład Poligraficzny U-H  
J. Skrajnowski  
ul. Krótka 1, 11-300 Biskupiec

**MODLITWA**  
**NOWENNY GIETRZWAŁDZKIEJ PROWADZENI ORĘDZIEM MARYI**

Matko Niepokalana, Pani Gietrzwałdzka!  
Królowo Niebios i Pani Aniołów!  
Ty ukazałaś się na warmińskiej ziemi,  
aby wzywać do nawrócenia, pokuty, żarliwej modlitwy różańcowej i trzeźwości.  
Prowadzeni Twym orędziem, oddajemy się pod Twoją macierzyńską opiekę,  
aby z radością przyjmować Ewangelię Twojego Syna.  
Ty, która w Gietrzwałdzie obiecałaś, że zawsze będziesz przy nas,  
wstawiaj się za nami,  
aby nasza wiara wyznawana, celebrowana i praktykowana na co dzień,  
pogłębiała się i owocowała czynnym udziałem w życiu Kościoła  
oraz podejmowaniem dzieł apostołskich.  
Matko Niepokalanie Poczęta!  
Ucz nas wiary, nadziei i miłości.  
Królowo Różańca Świętego!  
Przypominaj nam, że zbawienie dokonane przez Twojego Syna  
uobecnia się w życiu sakramentalnym Kościoła.  
Uczennico Pańska i Matko Kościoła!  
Pomagaj nam w rozeznawaniu powołania chrześcijańskiego,  
abyśmy prowadzeni przez Ducha Świętego,  
dostrzegali znaki Bożej obecności w świecie  
i byli posłuszni Jego natchnieniom.  
Amen.

## SŁOWO WSTĘPNE ABP. JÓZEFA GÓRZYŃSKIEGO

Od roku trwamy na wspólnej modlitwie w ramach przygotowań do 150. rocznicy objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie. We wszystkich parafiach, domach zakonnych i kaplicach naszej Archidiecezji spotykamy się na słuchaniu słowa Bożego i modlitwie, aby zgłębiać największe tajemnice wiary, na które Maryja jeszcze raz wskazała nam w Gietrzwałdzie. Dziękuję serdecznie wszystkim kapłanom, siostrom zakonnym i świeckim, którzy zaangażowali się w to dzieło i wspólnie podążają drogą nowenny gietrzwałdzkiej.

Prowadzeni orędziem Maryi chcemy w tym roku zgłębiać kolejną cnotę, którą jest nadzieja. Bóg w sercu każdego z nas złożył ten wielki dar, który w chwilach próby i zwątpienia daje nam moc do kroczenia naprzód. W niej, w nadziei, jest zawarta cała prawda o miłosiernym Bogu, który nie zostawia nas samych na drogach naszego życia, ale podnosi, umacnia i prowadzi ku spełnieniu wielkiej obietnicy nieba.

Życzę, zarówno osobom świeckim, jak i duchownym, by droga, którą krocymy była dla nas wszystkich doświadczeniem bliskości Boga. Niech w tym wysiłku odkrywania orędzia Pani Gietrzwałdzkiej prowadzi nas Duch Święty, który wyposaży nas w swoje dary byśmy dla świata stawali się znakiem obecności Boga.

Abp Józef Górzyński  
Metropolita Warmiński

## Realizacja nowenny w życiu duszpasterskim

Każdego roku, wszyscy kapłani otrzymują do rąk zeszyty, w których znajdują się materiały opracowane przez Zespół powołany przez Jego Ekszelencję Arcybiskupa Józefa Górzyńskiego Metropolitę Warmińskiego.

Zeszyty zostały podzielone na trzy zasadnicze części. Część pierwsza stanowi wprowadzenie teologiczno-pastoralne do tematyki podejmowanej w danym roku. Jest to swoisty materiał programowy będący pomocą zarówno dla duszpasterzy, katechetów i animatorów wspólnot parafialnych. Ważne jest, by treści zawarte w tym dziale znalazły swoje odzwierciedlenie w przepowiadaniu, katechezie, ale także w parafialnych programach duszpasterskich.

Druga część została poświęcona katechezie. Do rąk kapłanów i katechetów oddajemy zestaw autorskich katechez. Znaleźć tu można katechezy dla dorosłych, ale także dla uczniów szkół na różnych etapach edukacyjnych.

Trzecia część poświęcona jest liturgii. Zgodnie z założeniem nowenny, od czerwca, w każdej parafii, 27 dnia miesiąca, należy odprawić nabożeństwo gietrzwałdzkie. Propozycja zawarta w zeszycie jest wersją podstawową. Ostateczny kształt tego nabożeństwa zależy od rozeznania duszpasterzy. Na to nabożeństwo składa się: liturgia słowa z rozważaniem, wezwania do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, modlitwa różańcowa (jedna część bądź tajemnica) i litania. Zachęcam wszystkich duszpasterzy do wprowadzania także proponowanych śpiewów. Systematycznie, wraz z kolejnymi tematami nowenny, będziemy proponowali nowe śpiewy gietrzwałdzkie.

Drugi rok nowenny jest poświęcony cnocie nadziei, która wypływa z prawdy o Bożym Miłosierdziu. Obecność Maryi, jej imię – Niepokalana oraz orędzie gietrzwałdzkie i innych objawień maryjnych – są wyrazem troski Boga Ojca o stworzenie i całą ludzkość. Etos chrze-

ścijański, wynikający z tej świadomości -wyraża się w kształtowaniu i doskonaleniu cnoty nadziei.

**Hasło:**

Pani Gietrzwałdzka, Matko świętej nadziei

**Formularze Mszy św. do wykorzystania**

Święte Imię NMP

NMP Matka Świętej Nadziei<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Formularze zostały zaczerpnięte ze Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie.

CZĘŚĆ  
TEOLOGICZNO-PASTORALNA





## Podstawy biblijne

„Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim” (Łk 1, 46). Te słowa rozpoczynają kantyk Maryi (por. Łk 1, 46-55), znany jako *Magnificat* oraz *Pieśń ubogich Pana*<sup>1</sup>. Według ewangelisty Łukasza uroczysty hymn ku czci Boga Izraela – recytowany bądź śpiewany – wybrzmiał w domu Elżbiety, żony Zachariasza, krótko po Zwiastowaniu (por. Łk 1, 28-36). Maryja śławi pieśnią Wszchemocnego, którego przymiotami są świętość i miłosierdzie, za „wielkie rzeczy”, które Jej uczynił (Łk 1, 48-50). On zechciał wejrzeć na pokorę swojej Służebnicy (1, 48) i obdarował Ją łaską macierzyństwa. Syn Boży, wcielony za sprawą Ducha Świętego w dziewicze łono, przyniósł światu odkupienie. W Nim – Jezusie Chrystusie – zrealizowały się Boże obietnice przed wiekami złożone patriarchom.

Izrael jest narodem obietnicy. Maryja jest córą narodu Bożego wybrania. Hymn *Magnificat* wyśpiewuje jako reprezentantka Izraela. Kantyk charakteryzuje struktura podobna do struktury starotestamentalnej pieśni Anny – żony Zachariasza, która dziękuje Bogu za dar potomstwa (por. 1 Sm 2, 1-10). *Magnificat* stanowi mozaikę tekstów zaczerpniętych z psalmów i orędzi prorockich. Niepokalana była przepelniona słowem Pana i w swym hymnie przemawia słowem Pana zawartym w Starym Przymierzu.

Dzieje Izraela to dzieje błogosławieństwa. Rozpoczyna je błogosławieństwo udzielone Abrahamowi – Ojcu wiary (por. Rdz 12, 1-3), by promieniować na jego potomstwo i osiągnąć pełnię w Jezusie Chrystusie „błogosławionym owocu błogosławionego łona” (Łk 1, 42).

Odpowiedź Maryi na Bożą propozycję, objawioną za pośrednictwem Anioła Gabriela w scenie Zwiastowania, włącza Ją trwale w historię zbawienia. „Oto bowiem odtąd” – głosi w *Magnificat* Niewiasta z Nazaretu

---

<sup>1</sup> G. Ravasi, *Ewangelia według św. Łukasza*, w: *Biblia dla każdego. Nowy Testament*, Kielce 2007, s. 196.

– „błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia” (Łk 1, 48). Maryja była zdolna przyjąć dar, gdyż bezgranicznie ufała w prawdziwość i skuteczność słów Pana. Pojęła również naturę daru. Dar zobowiązuje. Osoba obdarowana nie może zatrzymać wzroku na sobie, ale winna podjąć działanie. Ewangelista Łukasz relacjonuje, że Maryja natychmiast po spotkaniu z Aniołem udała się w góry do swej krewnej Elżbiety, by jej służyć (1, 39). Pokora i milczenie Bożej Rodzicielki świadczą o tym, że „dobro nie potrzebuje rozgłosu, siła miłości wyraża się w dyskretnej, cichej, codziennej posłudze”<sup>2</sup>. Dziewica z Nazaretu w swym uniżeniu jawi się jako wzór na naszej drodze i pierwowzór *ubogich Pana*. *Uboгими Pana* są ci wszyscy, którzy – niezależnie od czasów i pokoleń – w Bogu i Jego miłosierdziu pokładają nadzieję. Ufają, że Wszechmocny ich nie opuści, ale poprowadzi po trudnych drogach dziejów.

W Maryi Niepokalanej – wzorze nadziei – urzeczywistniają się pragnienia *ubogich Pana*.

---

<sup>2</sup> *Biblia Papieska z komentarzami świętego Jana Pawła II*, Kraków 2014, s. 1121.

## W szkole nadziei u Niepokalanej

Niepokalana – to znaczy wypełniona łaską przez Boga, aż do stanu całkowitej bezgrzeszności. Niepokalane Poczęcie objawia ludziom prawdę o trosce Boga Ojca o stworzenie i całą ludzkość. Jest znakiem Bożego Miłosierdzia, z którego obfitość łask może czerpać każdy człowiek. Problemem wielu ludzi jest jednak nieumiejętność rozpoznania źródła łaski, a także trudności w jego wykorzystaniu. I tu pojawia się zapewnienie od Niepokalanej Pani Gietrzwałdzkiej: „Nie smućcie się, bo Ja będę zawsze przy was”. Słowa te – w kondycji moralnej, którą definiuje Niepokalane Poczęcie – gwarantują autorytatywną pomoc Niepokalanej jako Nauczycielki i Matki. Tymi słowami Maryja wzbudziła nadzieję na dobrą przyszłość – bezpieczną, bez cienia samotności. Przypatrując się Jej i wsłuchując w słowa orędzia, nie pogubimy się na drogach wiary. Z Nią znajdziemy źródło, z którego tryska życiodajna moc pochodząca od samego Boga. Z Jej pomocą nie zmarnujemy Bożych darów, ale uda nam się wykorzystać je do budowania królestwa Bożego na ziemi.

Przedstawiając się, jako *Najświętsza Maryja Panna Niepokalanie Poczęta* lub *Maryja Niepokalane Poczęcie*, Pani Gietrzwałdzka stała się znakiem wskazującym na źródło Bożego Miłosierdzia, dając przez to nadzieję na udział w obfитоści Bożych łask. Bóg Ją zesłał, a więc jest Matką *prawdziwej nadziei*, czyli takiej, która daje dostęp do niekończącego się, Boskiego dobra a nie tylko obietnicę dóbr przemijających. Smutek, którego doświadczamy z różnych powodów, najczęściej wyraźta z obawy, że utraci się posiadane dobra lub ze słabości w dążeniu do upragnionego dobra. Taki smutek jest sygnałem posiadania fałszywej nadziei – czyli złudnej, koncentrującej na dobru krótkotrwałym, wyczerpującym się, przemijającym. Orędzie maryjne przekazane w prywatnych objawieniach nakierowuje ludzkie myślenie i pragnienia na właściwą perspektywę czyli tę, która roztacza przed człowiekiem wizję *prawdziwej nadziei*.

W encyklice *Spe salvi*, papież Benedykt XVI nierozzerwalnie łączy wiarę i nadzieję. Wiara daje zbawienie, którego w pełni doświadcza się dopiero w wieczności, po zakończeniu życia ziemskiego. W nadziei jednak, już teraz – ‘tu’ i ‘dziś’ – jesteśmy zbawieni [por. Rz 8,24]. Nadzieja chrześcijańska tym różni się od innych, że jest „niezawodna”, a jej mocą „możemy stawić czoło naszej terażniejszości...”<sup>1</sup> Nadzieja chrześcijańska wynika z wiary w Jezusa Chrystusa, jest potwierdzeniem autentycznego przyjęcia łaski zbawienia. Choć przyszłość nie jest znana, to jednak ta nadzieja pokazuje, że „życie nie kończy się pustką”<sup>2</sup>. Wiara daje pewność zbawienia, wskazując na to, co JEST, co istnieje, choćby subiektywnie było to odległe. Nadzieja zaś, tę pewność dotyczącą przeszłości aktualizuje w terażniejszości, umacniając człowieka wierzącego i podtrzymując w drodze do dóbr nieprzemijających, które są niebem. Nadzieja chrześcijańska jest nadzieją zbawienia, a jej dynamika polega na tym, że łączy ostateczną przyszłość człowieka z chwilą doczesną – dlatego jest *prawdziwa*. Dzięki tej nadziei, niejako ‘w niej’, człowiek działa, pracuje, tworzy, organizuje życie osobiste, rodzinne, społeczne w perspektywie dóbr ostatecznych – tych nieprzemijających – dlatego jest nam potrzebna. Nadzieja chrześcijańska powoduje, że dobra tworzone przez człowieka w życiu doczesnym zostają przeniknięte Bożą łaską i w ten sposób człowiek dobrze wypełnia podstawowe powołanie do współpracy ze Stwórcą [zob. Rdz 1,28].

Niepokalana Pani Gietrzwałdzka uczy nas ‘uprawiać’ nadzieję. W związku z tym, najpierw wskazuje na fundament w osobie i czynie Jezusa, a następnie na konieczność zmiany perspektywy w ocenie dóbr, które nas otaczają, według nauki zawartej w ewangelii. Wiara jest pierwszą, zasadniczą sprawą – bazą, na której należy się oprzeć w ocenie wartości rzeczy, zdarzeń i środowiska. Na tym początku, jeśli jest dobrze ulokowany wśród priorytetów, wszystko inne w życiu człowieka układa się harmonijnie, zgodnie z wolą Bożą. To jest właśnie *logika wiary*, której Niepokalana uczy nas w swojej *szkole* – przypomnijmy, że polega na odnalezieniu sensu i spójności w etosie Mistrza z Nazaretu, w Jego życiu i postępowaniu. Niepokalana wyjaśnia także *logikę nadziei* – ta zaś wprowadza nas na nowy poziom życia chrześcijańskiego, ukazując rozkwit Bożej łaski w ludzkich dziełach, podejmowanych w wysiłku

---

<sup>1</sup> Benedykt XVI, Encyklika „*Spe salvi*” (30 XI 2007), n. 1, Watykan 2007.

<sup>2</sup> Benedykt XVI, Encyklika „*Spe salvi*” (30 XI 2007), n. 2, Watykan 2007.

naśladowania Jezusa we wszelkich obszarach aktywności ludzkiej. W szkole *w i a r y u Niepokalanej* uczymy się o Jezusie, poznajemy Jego naukę i rozpoznajemy etos życia właściwy dla dziecka Bożego. W szkole *n a d z i e i u Niepokalanej* zdobywamy umiejętność wchodzenia w obszar działania właściwego dla chrześcijan – to znaczy ludzi uchry-stusowionych, dokonujących w świecie czynów mesjańskich, na mocy Bożego powołania oraz dzięki uposażeniu Bożą łaską. Z racji Boskiego pochodzenia, łaska gwarantuje *prawdziwość* nadziei pokładanej w dobrach ostatecznych, gdyż jest już dobrem zbawczym. Korzystanie z łaski objawia się w aktywności chrześcijan wobec innych ludzi, a także w dziełach ludzkich – czyli w kulturze, życiu społecznym, politycznym i gospodarczym – spełnianych według Bożego zamysłu, zgodnie z zasadami organizowania królestwa Bożego.

*Pani Gietrzwałdzka, Niepokalana Najświętsza Maryjo Panno, Matko świętej nadziei, módl się za nami, abyśmy przeniknęci Bożą łaską pomnażali w świecie dobro w ten sposób budując królestwo Boże!*

Ks. Paweł Rabczyński

## Jezus Chrystus Wcielony Logos – sensem i racją chrześcijańskiej nadziei

### 1. Wprowadzenie

Chrześcijaństwo jest religią nadziei, bowiem życie wyznawców Jezusa Chrystusa posiada określony cel. Jest nim zbawienie, a więc życie wieczne z Bogiem. Biorąc pod uwagę chrystologiczny i eklezjologiczny wymiar zbawienia, cel bytowania chrześcijan odróżnia ich zasadniczo od wyznawców innych religii. Św. Paweł, Apostoł Narodów, widzi tę odrębność w relacji do cnoty nadziei. Zgodnie ze słowami Listu do Tesaloniczan, ci, którzy nie wierzą, że Jezus umarł i zmartwychwstał, *nie mają nadziei* (por. 1 Tes 4, 13-14). Pełnią chrześcijańskiej nadziei, jako spełnienie wszystkich obietnic danych ludziom przez Boga, jest osoba Jezusa Chrystusa (por. Ga 3, 16).

Encyklika Benedykta XVI *Spe salvi – O nadziei chrześcijańskiej* – wyraźnie podkreśla chrystologiczne i soteryczne (zbawcze) komponenty chrześcijańskiej nadziei, widząc w nich dwa elementy konstytutywne. Jest tym samym współczesnym wyznaniem wiary Kościoła w Jezusa Chrystusa – Wieczny i Wcielony Logos, który zbawia i uosabia nadzieję każdego na doskonałe zjednoczenie z Bogiem. Streszczeniem tego przekonania i tej pewności jest stwierdzenie zawarte we wspomnianej encyklice, iż Logos jest sensem i racją nadziei chrześcijan (nr 2). Zostało ono zestawione z wezwaniem z Listu św. Piotra, aby chrześcijanie zawsze byli gotowi do dawania odpowiedzi każdemu, kto zażąda uzasadnienia ich nadziei (por. 1 P 3, 15).

### 2. Dlaczego Logos?

Pośród wielu określeń Jezusa Chrystusa Logos (*Słowo, Rozum*) stanowi podstawowy tytuł Syna Bożego. Należy do tytułów ontyczno-

-funkcyjnych, wyrażających najgłębszą istotę Jezusa Chrystusa.

Starożytność grecka przypisuje terminowi *logos* bardzo szerokie pole semantyczne. Oznacza on wszystko, co jest wyrazem rozumu i racjonalności. W filozofii starożytnej *logos* to słowo, rozum, mowa, myśl, ale także rozumowanie, relacja, proporcja, definicja, porządek i sens. Swą popularność termin zawdzięcza stałej obecności w języku potocznym, z którego czerpały szkoły filozoficzne i religijne.

Nauka o *logosie* pojawia się u Heraklita z Efezu (żył na przełomie wieku VI i V przed Chr.). Dla przywołanego filozofa *logos* to rozum i inteligencja, która wszystkim rządzi i wszystko przenika, zasada według której wszystko się urzeczywistnia.

Zenon z Kition (333/332 – 262 r. przed Chr.) i szkoła stoicka widziały w *logosie* zasadę prawdziwości w logice, zasadę stwórczą kosmosu w fizyce i zasadę normatywną w etyce. Tak pojmowany *logos*, określający sens każdej rzeczy, a także będący celem duchowej egzystencji człowieka, kluczem do poznania ludzkiego przeznaczenia, łączy moment podmiotowy i przedmiotowy, antropologiczny i kosmologiczny, gnozeologiczny i ontologiczny. *Logos* jest dla stoików twórczym ogniem, celowością, opatrnością i przeznaczeniem, jest wreszcie jakby Bogiem – zasadą inteligencji, rozumności i duchowości.

Szczególne znaczenie odgrywa *Logos* w myśli Filona z Aleksandrii (ur. 15/10 r. przed Chr.). Dokonał on wyjątkowej w dziejach filozofii syntezy teologii żydowskiej z filozofią grecką. Opierając się na egzegezie biblijnej Filon pisze o boskim *Logosie*, którego utożsamia z Rozumem Boga, z Jego Mądrością oraz stwórczym i działającym Słowem. *Logos* jest jakby hipostazą Boga, rzeczywistością niecielesną, pozazmysłową i transcendentną, a nawet przyczyną instrumentalną i sprawcą całego stworzenia. W niektórych tekstach jest on także określany jako Pierworodny, Archanioł, Wieloimienny, Początek, Pośrednik, Herold Boży, Prowadzący ku dobru, ku zbawieniu. W koncepcji Aleksandryjczyka *Logos*, oprócz aspektu transcendentnego, posiada również aspekt immanentny. W tym sensie jest on władzdem, które utrzymuje rzeczy w jedności. Nakreślony przez Filona zakres semantyczny terminu *logos* doskonale odpowiadał chrześcijańskiej koncepcji Syna Bożego jako Mądrości i Słowa, które w pełni objawia Ojca. W okresie patrystycznym, do czego jeszcze wrócimy, obficie czerpano z bogatego piśmiennictwa Filona i posługiwano się jego terminologią w mówieniu o Jezusie Chrystusie.



Należy jeszcze wspomnieć o zależnej od Filona koncepcji propagowanej w hermetyzmie (I-II w. po Chr.). Pisma tego okresu nazywają Logos pierworodnym synem Bożym, umysłem demiurgicznym, zrodzonym jako drugi z Boga. Według Plotyna *logos* jest rozumną formą duszy, zasadą wszystkich rzeczy i całego kosmosu. *Logos* działa więc na wszystkich płaszczyznach rzeczywistości, zapewniając rozumność i jedność bytu.

W Biblii greckiej (Septuaginta) termin *logos* odpowiada hebrajskiemu pojęciu *dabar*. Oznacza słowo (2 Krl 9, 5), orędzie (Lb 22, 7), ale także rzecz, sprawę (Rdz 18, 14; Wj 2, 14), wydarzenie (Pwt 4, 32). Występując w połączeniu z imieniem Boga opisuje istotę Jego działania i posiada moc sprawczą. Najważniejszą cechą tak rozumianego słowa jest jego dynamizm. Starotestamentowy *logos* nie jest oddzielną osobą, lecz nośnikiem mocy i mądrości Boga, sposobem, dzięki któremu dociera On do swego stworzenia.

Dopiero w tekstach Janowych (J 1, 1-18; 1 J 1, 1; Ap 19, 13) i właściwie tylko w nich Logos określa wyraźnie i bezpośrednio osobę Jezusa Chrystusa. Prolog do Ewangelii wg św. Jana ukazuje Jezusa Chrystusa jako Odwieczny Logos – Słowo Boga, preegzystujące z Nim w wiecznej jedności istoty. Chrystus jest Logosem – Pośrednikiem dzieła stworzenia i jedynym Pośrednikiem zbawienia. Pojęcie *logosu* zostało tu więc użyte dla uwypuklenia boskości i pośrednictwa Syna Bożego. Logos – Słowo posiada w pismach Janowych jasno określoną funkcję objawiającą i zbawczą. Bóg poprzez swoje Słowo objawia siebie, ale Logos nie jest tylko aspektem czy też sposobem ukazania się Boga (błędy chrystologiczne: modalizm, subordynacjanizm, arianizm). Logos jest odrębną Osobą i sam jest Bogiem. Funkcja objawieniowa i zbawcza Słowa wypływa bowiem z Jego boskiej istoty.

Współcześnie odchodzi się od akcentowania tezy o gnostycznym pochodzeniu Janowego pojęcia *Logosu*. Egzegeci podkreślają starotestamentowe i judaistyczne tło Prologu. Teologia Jana bardzo wyraźnie zanurzona jest w umysłowości judaistycznego hellenizmu. Należy jednak podkreślić zasadnicze różnice w ujmowaniu *Logosu* w starożytnej myśli greckiej i w Pismach Janowych. Dla Greków Logos był co najwyżej pośrednikiem pomiędzy transcendentnym Bogiem a światem. Natomiast u Jana jest osobą, Synem Bożym, samym Bogiem. Nowość ujęcia Janowego uwypukla ponadto idea wcielenia *Logosu*, która nie znajduje sobie podobnych w przeszłości.



Zdaniem Waltera Kaspera chrystologia Logosu jest najlepiej uzasadniona w Piśmie św. i Tradycji. Jej wielkość polega na tym, że potrafi wyjaśnić, że w Jezusie Chrystusie objawia się nam jednocześnie wewnętrzna Boża istota, jak i ostateczna przyczyna i sens wszelkiej rzeczywistości. Ukazuje, że Jezus Chrystus jest Głową całego stworzenia, że w Nim jako jedynym Słowie Ojca wszelka rzeczywistość dochodzi do głosu i znajduje swój najgłębszy sens. Tylko ten, kto zna Jezusa Chrystusa, rozumie ostatecznie człowieka i świat (*Bóg Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1996, s. 232-233).

Chrystologia Logosu okazała się niezwykle płodna. Rozwijał ją: św. Ignacy Antiocheński (zm. ok. 110), św. Justyn (ok. 100 – 165), Atenagoras z Aten (133-190), św. Ireneusz z Lyonu (ur. 140/160), Tertulian (ok. 155 – po 220), Orygenes (ok. 185 – 253/254), św. Atanazy (295 – 373), św. Augustyn (354 – 430). Jest ona wyrazem wiary poszukującej zrozumienia (*fides quaerens intellectum*), która pragnie biblijne obrazy Syna Bożego wyrazić za pomocą pojęcia filozoficznego zgodnego z biblijną i kościelną tradycją. Odwołując się do pojęcia Logosu chciano ukazać uniwersalne znaczenie Jezusa Chrystusa dla wszystkich ludzi wszystkich czasów.

### 3. Wcielony Logos jedynym pośrednikiem zbawienia

Janowa teologia Logosu osiąga swój szczyt w stwierdzeniu: *Sowo stało się ciałem* (J 1, 14), a sam termin *logos* zostaje w tym zdaniu wyniesiony na najwyższe stadium rozwoju w Nowym Testamencie. Radykalne wejście Boga w historię, Wcielenie, posiada kluczowe znaczenie dla rozumienia tożsamości Słowa i tożsamości Jezusa Chrystusa. Boska tożsamość Logosu, po przyjęciu ludzkiego ciała, staje się boską tożsamością Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka.

Chrystologia Logosu, jak już zostało wspomniane, nie ogranicza się do określenia wspólnej istoty Boga i Jego Odwiecznego Słowa. Autor Prologu uzasadnia, że Logos jest jedynym i powszechnym pośrednikiem zbawienia. Prawda ta staje się zrozumiała wtedy, gdy zagłębimy się w misterium Wcielenia Słowa. Dopiero dzięki świadectwu ziemskiego życia Wcielonemu Logosu staje się jasne, w jaki sposób Słowo jest Bogiem objawiającym i zbawiającym.

Należy podkreślić, że całe historyczne działanie Słowa posiada charakter objawieniowy i zbawczy. Wcielony Logos, będący podstawą ist-

nienia świata i człowieka, zostaje posłany przez Ojca, aby objawić pełną prawdę o Bogu i dokonać dzieła zbawienia. Słowa i czyny Jezusa Chrystusa wypełniają tę podwójną funkcję i stanowią najdoskonalszą formę świadectwa o Bogu i Jego odwiecznej ekonomii zbawczej. Dlatego też nie można zgodzić się z tezami niektórych współczesnych teorii relatywistycznych pluralizmu religijnego, głoszących, że Jezus Chrystus jest tylko jedną z wielu postaci, jakie Boski Logos przyjmował w ciągu wieków oraz że istnieje ekonomia zbawcza Słowa Wiecznego różna od ekonomii zbawczej Słowa Wcielonego. Podobnie błędne jest twierdzenie o istnieniu ekonomii zbawczej Ducha Świętego o charakterze bardziej uniwersalnym niż ekonomia Wcielonego Słowa. Działanie Ducha Świętego nie dokonuje się poza działaniem Jezusa Chrystusa. Jest to jedna i ta sama ekonomia zbawcza Trójjedynego Boga.

Słowo Boże, stając się ciałem, kieruje do każdego człowieka, do wspólnoty Kościoła i do wszelkiego stworzenia ludzkie słowo. W ten sposób można je odczytać, zrozumieć i zrealizować. Sens słowa wypowiedzianego przez Boga za pośrednictwem Słowa Wcielonego określa najgłębszy sens bytu, człowieka i jego dziejów.

#### **4. Bóg otwarty na człowieka w swoim Słowie**

Antropologia teologiczna podkreśla, że człowiek, taki, jaki został stworzony, jest otwarty na Boga (*capax Dei*). Natura ludzka jest przygotowana i przeznaczona do bycia z Bogiem. Już w akcie stworzenia człowiek zostaje wyposażony w zdolność, pragnienie i wezwanie do zjednoczenia ze swym Stwórcą. W ten sposób, jak podkreśla Adolphe Gesché, cel życia ludzkiego – zbawienie – nie stanowi jakiegoś *aktu przemocy* wobec natury, ale jest już w niej niejako zapoczątkowane i oczekuje na urzeczywistnienie (*Chrystus*, Poznań 2005, s. 241).

W kontekście ludzkiej *otwartości na Boga* możliwe jest postawienie pytania o *otwartość Boga na człowieka* (*capax hominis*). Chodzi o twierdzenie, że w Bogu istnieje zdolność do stania się człowiekiem, zdolność wpływająca jakby z Jego istoty. W oczywisty sposób jest ono sensowne tylko wtedy, gdy uprzednio podkreślimy transcendencję Boga i zasadniczą różnicę jaka istnieje między bytem osobowym Boga, a bytem osobowym człowieka, naturą boską i naturą ludzką.

Posługując się językiem analogii, teologia inkarnacyjna daje pewne podstawy do mówienia o wspomnianej *otwartości Boga na człowieka*.

Możliwość taką widzi w Bogu – Wiecznym Słowie, które niejako oczekuje i jest uzdolnione do przyjęcia człowieczeństwa.

Yves Congar, analizując Tajemnicę Wcielenia, stwierdza, że historia zbawienia, która przedstawia, co Bóg uczynił dla nas i dla naszego zbawienia (*propter nos et propter nostram salutem*), odsłania Bożą ontologię. W działającym w świecie Wcielonym Logosie Bóg sam mówi o sobie. Czyni to w sposób pełny i ostateczny. Realizująca się dzięki inkarnacji ekonomia zbawcza zawiera w sobie, zdaniem Congara, elementy ontologiczne; wskazuje na pokrewieństwo między Bogiem a ludźmi (zob. Kol 2, 9; Dz 17, 28), istnienie w Bogu *jak gdyby wyższego człowieczeństwa, urzeczywistnionego w sposób boski*. Nie chodzi tu oczywiście o zrównanie w Bogu natury boskiej i ludzkiej, lecz o wyrażenie tajemniczej bliskości Boga z człowiekiem, która jest zakorzeniona w Boskim bycie. *Najdziwniejsze jest nie to, że Jezus Chrystus jest Bogiem – uważa Congar – ale że Bóg jest Jezusem Chrystusem. A więc jest w Bogu coś, co Mu pozwala stać się Jezusem: nie jest to tylko Jego wszechmoc, bo ta z samej siebie jest tylko nieskończoną możliwością i nawet nie jest to sama wolność Jego łaski, która Jemu będącemu tak wysoko pozwala pochylić się tak nisko, ale coś pozytywnego, co skłoniło Go do takiej łaskawości, że stał się człowiekiem (*Chrystus i zbawienie świata*, Kraków 1968, s. 28-29).*

Ponadto francuski teolog podkreśla, iż Bóg objawienia biblijnego jest zawsze Bogiem dla człowieka w osobie Jezusa Chrystusa. Historia objawienia od samego początku odsłania kenozę Syna Bożego, który posłuszny Ojcu rekapitułuje w sobie upadek człowieka. Wcielenie stanowi, według Congara, apogeum uniżenia. Dlatego też w odwiecznej ekonomii zbawczej Boga Słowo zostało poczęte jako mające się wcielić (*Verbum incarnandum*).

Podobne intuicje teologiczne wysuwa Karl Rahner. Posługując się konsekwentnie metodą chrystologii transcendentalnej, pyta, *Co to znaczy „Bóg stał się człowiekiem”?* Odwołując się do greckich Ojców Kościoła, niemiecki teolog podkreśla, że tylko Słowo Boże – w ujęciu numerycznym tylko Druga Osoba Boska – mogło przyjąć ludzkie ciało. Logos Boga jest, według Rahnera, prawdziwą możliwością ofiarowania nam siebie w historii, w czasie, stając się jednym z nas (*Podstawowy wykład wiary. Wprowadzenie do pojęcia chrześcijaństwa*, Warszawa 1987, s. 177-178).

Ontologiczną skrajnością nazywa wspomniany teolog sposobność Wiecznego i Niezmiennego Logosu stania się innym od samego siebie, skończonym, ogołoconym, a przede wszystkim ustanowienia innego,

tak bardzo różnego od siebie, jako swoją własną rzeczywistość. W akcie Wcielenia Bóg nie rezygnuje ze swojej wszechmocy, wręcz przeciwnie, najpełniej ją okazuje. Jego absolutna doskonałość nic na tym nie traci.

Zdaniem Rahnera immanentne samowyróżnienie się Boga jest warunkiem Jego samowyróżnienia się na zewnątrz. Skoro więc Bóg wyraża siebie na zewnątrz poprzez Wcielenie Logosu, to znaczy, że człowieczeństwo, które przyjmuje, staje się (powstaje) w Jego boskim bycie. Bóg wyraża siebie, kiedy niejako wyzbywa się samego siebie. Przyjęte przez Logos człowieczeństwo nie jest przebraniem Boga, lecz Jego wyrazem.

Słowo Wcielone jest najpełniejszą wypowiedzią, w której Bóg ukazał samego siebie. Niemiecki teolog stwierdza, że skoro Bóg jest w Jezusie Chrystusie człowiekiem, to pozostaje nim na zawsze. W ten sposób skończoność Wcielonego Logosu staje się skończonością samego nieskończonego Słowa Bożego. *Człowieczeństwo Boga nie jest zjawiskowa postać Boga, formą pustki i cienia, która sama w sobie nie ma żadnej wartości w porównaniu z tym, który się ukazuje. Przez to, że Bóg sam egzystuje (ek-sistiert), jego skończona egzystencja uzyskuje w najwyższym stopniu swoją własną ważność, moc i rzeczywistość również wobec samego Boga.*

Dla Rahnera jest oczywiste, iż Bóg w swoim własnym bycie posiada tajemnicę człowieka i całego stworzenia. Stanowi ona *gramatykę możliwego samowyróżnienia się Boga*. Podobnie jak Congar, niemiecki teolog uwiarygodnia twierdzenie, że to, co Bóg czyni dla nas i dla naszego zbawienia (kim jest dla nas), świadczy o tym, kim jest On sam w sobie.

Należy jeszcze dodać, że Pismo św. i Tradycja Ojców ukazują Wcielenie jako wyraz niezgłębionej miłości Boga do człowieka, Jego dobroci i zaufania, a zarazem uniżenia, kenozy, pokory i ubóstwa Boga. Jednak to nie z miłosierdzia Słowo pragnie człowieczeństwa i jest zdolne je przyjąć, lecz przez sam swój byt. Bóg stał się człowiekiem zgodnie ze swą naturą, która zwraca się ku człowiekowi.

Reasumując możemy stwierdzić, że otwartość Boga na człowieka (*capax hominis*) realizuje się w całej pełni w Wiecznym i Wcielonym Logosie. Słowo Boga jest w tajemniczy sposób zdolne stać się człowiekiem. Stając się ciałem, Logos ukazał Boską naturę – przedziwną *humanitas* Boga. Należy więc w nowy sposób ukazywać transcendencję Boga. Nie można jej rozumieć jako przepaści dzielącej stworzenie od swego Stwórcy. Transcendencja Boga to Jego zawsze obecna inność wobec nas, ale także zawsze obecne głębokie pokrewieństwo z nami. Bóg przychodzi do człowieka ze swojego tajemniczego człowieczeństwa

(zob. Tt 3, 4), spotyka się z człowiekiem nie tylko w jego człowieczeństwie, ale również w swoim. Skoro zostaliśmy stworzeni na Jego obraz i podobieństwo, to odkrywając Boga, odkrywamy także człowieka.

Kim jest człowiek i jaka jest jego nadzieja?

W świetle powyższych rozważań o Wiecznym i Wcielonym Logosie wyraźnie widać, że tajemnica człowieka zawiera się w tajemnicy Wcielonego Słowa. Człowiek istnieje, ponieważ Słowo posiada w głębi swego jestestwa możliwość stania się człowiekiem. Człowieczeństwo jest samowypełnieniem się Logosu. Człowiek zaczyna istnieć, gdy Słowo objawia siebie poprzez miłość kenotyczną (zbawcze uniżenie się). W ten sposób chrystologia Logosu staje się źródłem antropologii. Istota człowieka została odsłonięta w tajemnicy inkarnacji Boga. Dlatego też człowiek od chwili zaistnienia skierowany jest ku Chrystusowi.

Osoba Jezusa Chrystusa, ostatecznie określa prawdziwą istotę człowieka, sens i rację jego egzystencji. Rozumność i wolność ludzkich aktów realizuje się finalnie w odpowiedzi na Boże objawienie, którego pełnię i szczyt wyraża ofiarowany nam Boży Syn. W Chrystusie, prawdziwym Bogu i prawdziwym człowieku dostrzegamy spełnienie wszystkich ludzkich nadziei (Zob. Benedykt XVI, *Spe salvi*, nr 26-27).

Realizująca się w historii ekonomia zbawienia pokazuje, że powołaniem człowieka jest chrystoformizacja, stawanie się takim jak Jezus Chrystus. Skoro zbawienie polega na życiu z Bogiem, zjednoczeniu z Nim, to możemy powiedzieć, że w Tajemnicy Wcielenia zostało ono już wyprzedzająco zapoczątkowane i zrealizowane. W ten sposób wypełnienie chrześcijańskiej nadziei, w postaci osiągnięcia zbawienia, dokonuje się w Wiecznym i Wcielonym Logosie, który w pełnym tego słowa znaczeniu jest sensem i racją tejże nadziei.

## Bibliografia

- Bartnik Cz. S., *Chrystus jako sens historii*, Wrocław 1987.  
Bartnik Cz. S., *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 1999.  
Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, Watykan 2007.  
Congar Y., *Chrystus i zbawienie świata*, Kraków 1968.  
Gądecki S., *Wstęp do Pism Janowych*, Gniezno 1991.  
Gesché A., *Chrystus*, Poznań 2005.  
Góźdz K., *Jedyność i powszechność tajemnicy zbawczej Jezusa Chrystusa*, w: *Wokół deklaracji Dominus Iesus*, red. M. Rusecki, Lublin 2001, s. 85-97.  
Herbut J., *Logos*, w: *Leksykon filozofii klasycznej*, red. J. Herbut, Lublin 1997, s. 343-344.  
Kasper W., *Bóg Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1996.

- Kelly J. N. D., *Początki doktryny chrześcijańskiej*, Warszawa 1988.
- Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja *Dominus Iesus*, Watykan 2000.
- Langkammer H., *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1992.
- Ledwoń I. S., „... i nie ma w żadnym innym zbawienia”. *Wyjątkowy charakter chrześcijaństwa w teologii posoborowej*, Lublin 2006.
- Osmański M., *Logos*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. VI, Lublin 2005.
- Pietras H., *Początki teologii Kościoła*, Kraków 2000.
- Rahner K., *Podstawowy wykład wiary. Wprowadzenie do pojęcia chrześcijaństwa*, Warszawa 1987.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, t. I: *Od początków do Sokratesa*, Lublin 2000.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, t. III: *Systemy epoki hellenistycznej*, Lublin 1999.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, t. IV: *Szkoły epoki Cesarstwa*. Lublin 1999.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, t. V: *Słownik, indeksy i bibliografia*. Lublin 2002.
- Rusecki M., *Traktat o Objawieniu*, Kraków 2007.
- Schelkle K. H., *Teologia Nowego Testamentu*, t. II: *Bóg był w Chrystusie*, Kraków 1984.
- Schönborn Ch., *Bóg zesłał swego Syna. Chrystologia*, Poznań 2002.
- Strzelczyk G., *Traktat o Jezusie Chrystusie*, w: *Dogmatyka*, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, t. I, Warszawa 2005, s. 235-444.
- Szram M., *Chrystus – Mądrość Boża według Orygenesza*, Lublin 1997.
- Szymik J., *Wcielony Logos i Duch Święty w dziele zbawienia*, w: *Wokół deklaracji Dominus Iesus*, red. M. Rusecki, Lublin 2001, s. 73-84.
- Waldenfels H., *Chrystus a religie*, Kraków 2004.
- Witczyk H., *Logos*, III, *W Biblii*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. X, Lublin 2004, kol. 1312-1313.

CZEŚĆ  
KATECHETYCZNA





**Urszula Kryczka**

**TEMAT: *Gietrzwałd i Ostra Brama – miejsce pielgrzymek***  
**Szkoła podstawowa klasy 1–3**

1. Cel ogólny:

- uświadomienie, że w różnych miejscach na ziemi Bóg troszczy się o ludzi

2. Cele szczegółowe:

Uczeń:

- potrafi wytłumaczyć co to jest pielgrzymka
- wskazuje pozytywne strony pielgrzymki m.in. nadzieję
- dopasowuje wizerunek maryjny do kraju, w którym się znajduje
- podaje przykłady próśb, z jakimi zwracamy się do Maryi

3. Środki dydaktyczne:

- ilustracje flagi
- napisy: Polska, Litwa, Prowadzi do Jezusa, Dodaje otuchy, Pociesza, Rozwesela, Nie zostawia samego, Daje nadzieję, Zaprasza na Mszę Świętą, Nie smućcie się, Zawsze będę z Wami
- różne zdjęcia z mamą, wizerunki dwóch obrazów,
- pieśń „W drogę z nami wyrusz Panie”

4. Metody:

- rozmowa kierowana
- zabawa ruchowa „Wyrusz z nami”
- dopasowanie tytułu do ilustracji
- śpiew
- tekst do uzupełnienia

**I. Wprowadzenie**

Pogadanka: Czy dzieci słyszały o pielgrzymkach? Co to jest? Gdzie się pielgrzymuje? Wymieńcie te miejsca. Jakie miejsce jest ważne? Z jakiego powodu ludzie tam idą lub jadą? Swobodne wypowiedzi dzieci.

Można się posłużyć fotografiami ze stron internetowych:

<http://gazetaolsztynska.pl/88161-373190,Piesza-pielgrzymka-do-Gietrzwaldu,2337714.html>

<http://www.suwalki-wilno.salezjanie.pl/> (galleria)

## II. II. Rozwinięcie

Dzieci szukają pocieszenia, wsparcia, pomocy u swoich rodziców. Ludzie wierzący również zwracają się do swoich rodziców, ale także wędrują lub jadą do miejsc, gdzie szczególnie czują obecność Boga i Maryi. Jest wiele takich miejsc. Poznamy dziś dwa.

1. Dopasowanie flagi do nazwy państwa: dwa napisy: Polska, Litwa i 4 różne flagi.
2. Prezentacja zdjęć: wizerunek MB Gietrzwałdzkiej i MB Ostrobramskiej. Wskazanie na ogromną rolę jaką odegrały dla Polaków w czasach zaborów w Gietrzwałdzie i w Wilnie. Były to miejsca wiary i nadziei na odzyskanie niepodległości. Miejsca, które dawały siłę do życia w codzienności.
3. Dopasowanie w pary zdania z ilustracją: *Czemu ludzie pielgrzymują?*
  - Pociesza
  - Prowadzi do Jezusa
  - Dodaje otuchy
  - Rozwesela
  - Nie zostawia samego
  - Daje nadzieję
  - Zaprasza na Mszę Świętą

Ilustracje z czasopism przedstawiają: mamę przytulającą dziecko, prowadzącą za rękę, zapłakane dziecko, modlącą się, fotografia rodzinna z Pierwszej Komunii Świętej itp.

4. Prezentacja i odczytanie wyniku pracy.  
„Ludzie przychodzą do Maryi, ponieważ ich pociesza...”
5. Zabawa ruchowa „Wyrusz z nami”. Dzieci ustawiają się parami. Pierwsze osoby niosą wizerunki Maryi, reszta ustawia się za nimi. Śpiewając pieśń pielgrzymkową maszerują po klasie.
6. Modlitwa na zakończenie: Pozdrowienie Anielskie.

### **Inne propozycje pracy:**

I propozycja: Praca w grupie:

Dzielimy klasę na 5 grup. Każda otrzymuje zdanie, do którego ma wykonać ilustrację:

1. Nie smućcie się 2. Ja zawsze będę przy was. 3. Codziennie odmawiajcie różaniec 4. Przychodźcie na Mszę Świętą. 5. Królowa nieba, Królowa aniołów

Słowa, którymi Maryja dodawała otuchy ludziom, ostatni napis widnieje na wizerunku MB Gietrzwałdzkiej.

II propozycja: Uzupełnienie tekstu luk i przepisanie do zeszytu

Brakujące słowa: różaniec, Gietrzwałdu, opiekę, pielgrzymi, nadzieję

Każdego roku do ..... przybywają .....

Proszą o ..... i otrzymują ..... na lepszą przyszłość.

Odmawiają .....

**Karolina Orzoł**

**TEMAT: *Maryja ikona nadziei chrześcijańskiej***  
**Szkoła podstawowa klasy 4–6**

**1. Cel ogólny:**

- zapoznanie z miejscami objawień maryjnych na świecie
- przedstawienie Maryi jako ikony nadziei

**2. Cele szczegółowe:**

Uczeń:

- wyjaśnia pojęcia: cnota, miłosierdzie Boże, Niepokalana
- wymienia miejsca, w których objawiła się Maryja
- posiłkując się tekstem opowiada o objawieniach Matki Bożej w Gietrzwałdzie

**Pojęcia i postacie:**

Objawienie, dogmat, Maryja Panna Niepokalanie Poczęta, Papież Pius IX, Warmia, pątnicy, wizjonerki, Bogarodzica.

**Wartości:**

Patriotyzm lokalny, Papież Pius IX, wskazanie na Boga jako powiernika naszych nadziei oraz na Maryję pośredniczkę i wzór nadziei pokładanej w Bogu.

**Propozycja realizacji:**

- 1. Modlitwa** – Pod Twoją obronę...
- 2. Wprowadzenie**

Katecheta wyjaśnia pojęcie „objawienie”, a następnie prowadzi lekcję wybierając jedną z poniższych propozycji.

Katecheta zapisuje na środku tablicy słowo OBJAWIENIA MARYJNE. Następnie prosi uczniów o podanie miejsc, w których objawiła się Maryja.

(lub) katecheta zawiesza na tablicy obraz Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Następnie prosi uczniów o podanie miejsc, w których objawiła się Maryja. (lub) katecheta przyczepia lub wyświetla wizerunki Matki Bożej, która objawiła się m.in. w: Guadelupe, Fatimie, Lourdes, Akita, Kibeho; w 2 – 3 zdaniach opowiada w jakim to kraju wskazując na mapie.

## **Rozwinięcie**

Nauczyciel rozdaje uczniom tekst z książki „Orędzie gietrzwałdzkie” opracowanej przez ks. Krzysztofa Bielawnego. Zadaniem uczniów jest zapoznanie się z tekstem i udzielenie odpowiedzi na pytania. W zależności od wieku uczniów, mogą wykonywać zadanie w grupie, w parach lub samodzielnie.

### Tekst 1

Dnia 1 lipca 1877r., Justyna zapytała Piękną Panią:

– Kim Ty jesteś?

Usłyszała odpowiedź:

– Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta.

Ta prawda w Kościele, trwa w wierze i pobożności ludu Bożego, trwa niezmiennie od początku. W dniu Zwiastowania Anioł Gabriel pozdrowił Maryję jako „pełna łaski”, co znaczyło, że Maryja wolna była od jakiegokolwiek grzechu. Nie skałał Jej żaden grzech. Papież Pius IX 8 grudnia 1854r. ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu. W konstytucji apostolskiej o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny czytamy: „Na chwałę Świętej i Niepokalanej Trójcy, na cześć i uwielbienie Bożej Rodzicielki, dla wywyższenia wiary katolickiej i rozkrzewienia religii chrześcijańskiej, powagą Pana Naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka którą utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana nietkniętą od wszelkiej zmyły grzechu pierworodnego, jest prawdą Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”.

Prawdę te niebawem sama Bogurodzica potwierdziła w Lourdes. Objawiając się 25.03.1858r. Bernadecie Soubirous, oznajmiła:

– Jestem Niepokalanym Poczęciem.

Zaś w Fatimie w 1917r. Maryja wskazała na swe Niepokalane Serce.<sup>1</sup>

Pytania:

1. Jak Maryja przedstawiła się Justynie?
2. Kto i w jaki sposób pozdrawia Maryję w dniu zwiastowania?
3. Co oznacza pozdrowienie w dniu zwiastowania?
4. Kto i w którym roku ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu NMP?
5. Gdzie Maryja potwierdza prawdę o swym Niepokalanym Poczęciu?

Tekst 2

Każdego dnia pojawiało się w Gietrzwałdzie coraz więcej pątników różnych stron Warmii i spoza jej granic. Dnia 3 lipca w dalszej rozmowie z wizjonerkami Maryja prosiła, by przybywający do Gietrzwałdu chorzy, trwali na modlitwie różańcowe, a będą otrzymywali wiele łask. Dnia 5 lipca 1977r. przybyli do Gietrzwałdu pielgrzymi zawiesili płótno na klonie, aby chorzy mogli go dotykać. Taki zwyczaj panowała w wielu miejscach świętych. A kiedy wizjonerki poprosiły Maryję o pobłogosławienie płótna, usłyszały następujące polecenie:

– Płótno proszę zdjąć z drzewa i położyć na ziemi.

Następnego dnia Maryja przekazała wizjonerkom swoją prośbę:

– Żeby w tym miejscu stanął krzyż murowany z figurą Niepokalanego Poczęcia, a u podnóża, by kładziono płótna dla uzdrowienia chorych.

W dniu 23 lipca wizjonerki pytały Niepokalaną:

– Czy chorzy mogą przynosić ze sobą wodę?

Matka Boża odrzekła:

– Mogą.

Następnego dnia 24 lipca, znowu pytały:

– Czy pod krzyżem mogą kłaść płótna i wodę?

Maryja na to:

– Niech kładą.

Nie wiadomo jeszcze, że 8 września 1977 r. pobłogosławi źródło pod lasem plebańskim, aby chorzy i cierpiący mogli odzyskać zdrowie. Źródło to jedno z trzech miejsc najczęściej odwiedzanych przez pąt-

---

<sup>1</sup> K. Bielawny, *Orędzie gietrzwałdzkie*, Olsztyn 2017, s. 47-48.

ników w Gietrzwałdzie. Modląc się przy źródelku wielu ludzi odzyskało zdrowie, zarówno na ciele, jak i na duszy<sup>2</sup>.

1. Jak nazywali się ludzie przybywający do Gietrzwałdu z różnych stron Warmii oraz spoza jej granic?
2. Do czego wzywa Maryja przybywających do Gietrzwałdu chorych?
3. Co zawieszano na klonie w Gietrzwałdzie?
4. Jak brzmiała prośba przekazana przez Maryję wizjonerkom?
5. Co Maryja miała zrobić 8 września 1877r. i gdzie miało to mieć miejsce?

### Tekst 3

W dniu 8 września 1877r. Maryja zwróciła się do dziewczynek:

– Nie smućcie się, bo Ja zawsze będę przy was.

Miał to być ostatni dzień objawień. Tego dnia Maryja pobłogosławiła źródelko na ziemi plebańskiej pod lasem.

Około godziny 19.00 do źródelka udały się tylko wizjonerki, kapłani i kilkanaście osób świeckich. Innych pątników nie poinformowano o tym, by nie robić niepotrzebnego zbiegowiska. Przy źródelku odmówiono Anioł Pański, Litanie Loretańską, w czasie której dziewczęta miały widzenie. W tym czasie Maryja pobłogosławiła źródelko i wszystkich zgromadzonych, tak jak kapłan błogosławi wiernych. Po modlitwach wszyscy wrócili pod kościół na nabożeństwo różańcowe. W tym dniu do Gietrzwałdu przybyło około 50 tys. pielgrzymów.

Papież Franciszek o Maryi, Matce nadziei, mówił na spotkaniu u sióstr benedyktynek-karmelitanek (...) „Maryja jest matka nadziei, najbardziej wyrazistą ikoną nadziei chrześcijańskiej na całe jej życie składają się postawy nadziei, począwszy od *tak* w chwili zwiastowania. I w obliczu wszystkich trudności i niespodzianek planu Bożego nadzieja Dziewicy nigdy się nie zachwiała. Ona jest Niewiastą nadziei”.

Dnia 3 sierpnia 1877r. Maryja w czasie objawień przekazała dzieciom informację, że zawsze błogosławi, szczególnie tych, którzy są wierni Panu Bogu. Zaś 8 sierpnia, by wierni trwali na modlitwie.

A zatem błogosławieństwo, to nic innego jak życzenie drugiej osobie dobra. W Piśmie Świętym jest to jedno z najczęściej występujących słów. (...)

---

2 Tamże, s.49-50.

Modlitwa: *Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo, że nigdy nie słyszano, abyś opuściła tego, kto się do Ciebie ucieka, Twej pomocy wzywa, Ciebie o przyczynę prosi. Tą ufnością ożywiony, do Ciebie, o Panno nad pannami i Matko, biegnę, do Ciebie przychodzę, przed Tobą jako grzesznik płaczący stoję. O Matko Słowa, racz nie gardzić słowami moimi, ale usłysz je łaskawie i wysłuchaj. Amen*<sup>3</sup>.

1. Kiedy ostatni raz objawia się Maryja w Gietrzwałdzie?
2. Jaka modlitwę odmówiono przy źródleku?
3. Jak Papież Franciszek nazywa Maryję?
4. O czym Maryja zapewniła dziewczynki 8 sierpnia?
5. O czym zapewnia modlitwa?

### **3. Zakończenie**

Katecheta krótko podsumowuje pracę uczniów.

### **4. Propozycja notatki**

Każdy z uczniów wkleja tekst do zeszytu. Uczniowie zapisują lub podkreślają odpowiedzi w tekstach.

### **5. Praca domowa**

Wklej obrazek Matki Bożej Gietrzwałdzkiej do zeszytu i pomódl się z rodziną fragmentem Modlitwy Jubileuszowej objawień Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie.

### **6. Modlitwa**

#### **Matko Niepokalana, Pani Gietrzwałdzka**

Poświęcamy się Twojemu macierzyńskiemu Sercu, aby pełnić wiernie wolę Boga Ojca. Orędowniczko i Pośredniczko łask, uprosz u Twego Syna dla nas serca całkowicie odnowione, aby kochały Boga i bliźniego ze wszystkich swych sił.

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 70-72.



Nawiedzaj nas, pocieszaj i wspieraj. Przyjdź nam z pomocą i wyzwól nas od wszelkiego niebezpieczeństwa. Niech za Twym wstawiennictwem grzesznicy dostąpią Bożego Miłosierdzia i powrócą na drogę świętości. Uwikłani w różne nałogi niech otrzymają łaskę wyzwolenia i trzeźwości. Chorzy niech odzyskują zdrowie, samotni, smutni i zniechęceni niech odnajdą nadzieję. Niech modlitwa różańcowa jednoczy nasze rodziny z Chrystusem, uświęca nas i zapala do dawania świadectwa wiary i podjęcia nowej ewangelizacji.

(lub)

Matko Miłosierdzia – módl się za nami,  
Matko nieskalana – módl się za nami,  
Matko Zbawiciela – módl się za nami,  
Panno wierna – módl się za nami,  
Uzdrowienie chorych – módl się za nami,  
Pocieszycielko strapionych – módl się za nami,  
Królowo Męczenników – módl się za nami,  
Królowo bez zmazy pierworodnej poczęta – módl się za nami

**Bibliografia:**

K. Bielawny, Orędzie gietrzwałdzkie, Olsztyn 2007

**TEMAT: *Pani Gietrzwałdzka, Matko świętej nadziei***  
**Szkoła podstawowa klasy 7–8**

1. Cel ogólny:

- przygotowanie do 150 rocznicy objawień maryjnych w Gietrzwałdzie.

2. Cele szczegółowe:

Uczeń:

- zna trzy cnoty Boskie
- omawia, czym jest dla chrześcijanina nadzieja
- wyjaśnia, jaką rolę pełni objawienie Maryi w Gietrzwałdzie dla ludzi, którym brakuje nadziei
- wie, że sanktuaria maryjne są miejscami ożywiania nadziei
- podaje sposoby rozwijania nadziei przekazane przez Maryję w Gietrzwałdzie

3. Środki dydaktyczne:

- obrazy sanktuarium Maryjnego w Gietrzwałdzie
- tekst Ewangelii (Mk 5, 21-42) Teksty do pracy grupowej i indywidualnej

4. Metody:

praca w grupach

poszukiwanie informacji w słyszanych tekstach.

indywidualna analiza tekstów

refleksja modlitewna

5. Propozycja realizacji: 1 godz. lekcyjna.

**Wstęp**

Modlitwa – Akt wiary i nadziei.

- Bóg stworzył człowieka z miłości i zawsze troszczy się o swoje dzieci, nigdy żadnego człowieka nie opuszcza, nie rezygnuje z nawiązania z nim relacji. Nigdy nie przestaje mu pomagać w sprawach dnia codziennego, poprzez które człowiek zmierza do nieba.

- Fragment z Ewangelii – Mk 5, 21-42 – uzdrowienie córki Jaira. W kim Jair pokłada nadzieję widząc zagrożenie życia swego dziecka? Kogo Jair szuka i prosi o pomoc w trudnej sytuacji? Dlaczego nie zniechęca się, gdy ludzie wskazują, że nastąpiła śmierć dziecka?

## Rozwinięcie

- Pan Bóg pragnie byśmy pokładali w nim wszelkie swoje nadzieje. On dobry Ojciec, chce słyszeć nasze pragnienia, marzenia. Pragnie prowadzić nas przez życie z miłością i troską. Stawia przed nami różnych bohaterów nadziei. Niewątpliwie największą nauczycielką nadziei jest Matka Jezusa.
- Czym jest nadzieja według Katechizmu Kościoła Katolickiego? Uczniowie pracują w grupach 6-cio osobowych nad tekstami. Umieszczają na tablicy duże napisy z wypowiedziami o nadziei.

KKK 1817 Nadzieja jest cnotą teologalną, dzięki której pragniemy jako naszego szczęścia Królestwa niebieskiego i życia wiecznego, pokładając ufność w obietnicach Chrystusa i opierając się nie na naszych siłach, ale na pomocy łaski Ducha Świętego. „Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę” (Hbr 10, 23). On „wylał na nas obficie (Ducha Świętego) przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy, usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego” (Tt 3, 6-7).

KKK 1818 Cnota nadziei odpowiada dążeniu do szczęścia, złożonemu przez Boga w sercu każdego człowieka; podejmuje ona te oczekiwania, które inspirują działania ludzi; oczyszcza je, by ukierunkować je na Królestwo niebieskie; chroni przed zwątpieniem; podtrzymuje w każdym opuszczeniu; poszerza serce w oczekiwaniu szczęścia wiecznego. Żywa nadzieja chroni przed egoizmem i prowadzi do szczęścia miłości.

KKK 2090 Gdy Bóg objawia się i wzywa człowieka, nie może on własnymi siłami odpowiedzieć w sposób pełny na miłość Bożą. Powinien mieć nadzieję, że Bóg uzdolni go do odwzajemnienia Mu miłości i do działania zgodnie z przykazaniami miłości. Nadzieja jest ufnym oczekiwaniem błogosławieństwa Bożego i uszczęśliwiającego oglądania Boga; jest także lękiem przed obrażeniem miłości Bożej i spowodowaniem kary.

- Bóg poprzez Maryję umacnia naszą nadzieję.

Kardynał Karol Wojtyła w 100. rocznicę objawień Maryi w Gietrzwałdzie mówił:

„ ... całe stulecie lud Warmii, a wraz z nim cały naród polski, zwłaszcza od czasu, kiedy te ziemie znalazły się znowu w obrębie naszego państwa, dziękuje Matce Gietrzwałdzkiej za Jej proste, macierzyńskie słowa. Za wszystko, co powiedziała. Za to, że powiedziała w ojczystym języku; za to że podniosła na duchu, że przypomniała różaniec, że dodała nadziei, pomogła przetrwać, że wypomniała te wady, które przeszkadzają nam w utrzymaniu ludzkiej godności i w obronie praw narodu.” (Ja zawsze będę przy Was. Kazanie kardynała K. Wojtyły 11.09.1977, w: Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 162)

Za co dziękuje przyszły papież Matce Gietrzwałdzkiej?

- Przyglądając się objawieniom Maryjnym w Gietrzwałdzie, czy w La Salette, Lourdes dostrzegamy, że objawienia miały ścisły związek z problemami ludzi, z ich nadziejami na lepszą przyszłość. Maryja reaguje na biedę materialną i duchową ludzi, ich zaniedbania intelektualne, choroby i nałogi. Zawsze w każdym miejscu świata orędzie maryjne odnoszą się do ucisków, którymi są dotknięci ludzie i związanych z nimi zagrożeniami. Maryja wzywa do modlitwy i pokuty. Przez modlitwę człowiek nawiązuje łączność z Bogiem i w ten sposób rozpoczyna się proces przezwyciężania rozmaitych problemów. Maryja przestrzega przed skutkami grzechów. Mówi o cierpieniu Jej Syna z powodu grzechów ludzkich, i o Jego pragnieniu dobra dla każdego człowieka. Wszędzie, gdzie objawiała się Maryja, Jej wołania są aktualne na zawsze i dla wszystkich. Odwołują się do słabości człowieka, przekazują niezmienną prawdę o miłości Boga, który pragnie, by na nowo człowiek w Nim pokładał nadzieję. Słowa Maryi zawsze mają charakter profetyczny. ( Zob. Orędzie Gietrzwałdzkie wczoraj i dziś. Olsztyn 2015. s. 128n)

- Przypomnijmy kilka rozmów Maryi z Justyną Szafrzyńską i Barbarą Samulowską

Uczniowie otrzymują teksty. Wypisują w zeszytach, jak można rozwijać nadzieję chrześcijańską? Jakie rady dała nam Maryja w Gietrzwałdzie?

30 czerwca Justyna Szafryńska na prośbę księdza proboszcza zapytała Matkę Boską: Czego żądasz Matko Boża? Dziewczynka otrzymała odpowiedź: Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec.

3 lipca – dziewczynki zapytały Matkę Bożą, jak długo będzie się z nimi spotykać. Usłyszały: **Będę tu przychodzić jeszcze dwa miesiące.** Dalej Matka Boża mówiła: **Stanie się cud – później chorzy zostaną uzdrowieni.** Dziewczynki pytały: Co chorzy mają czynić, aby byli uzdrowieni? Odpowiedź: **Powinni modlić się na różańcu.**

28 lipca Maryja powiedziała do Barbary Samulowskiej: **Teraz przed końcem świata szatan obchodzi ziemię, jak zgłodniały pies, aby pożreć ludzi.**

3 sierpnia – Maryja w czasie objawień, przekazała dzieciom informacje, że **zawsze błogosławi, szczególnie tych, którzy są wierni Bogu.**

12 sierpnia – na prośbę księdza proboszcza dziewczęta modliły się w czasie objawień o nawrócenie pijaków. Maryja z westchnieniem odpowiedziała: **Oni będą ukarani.**

14 sierpnia – Barbara Samulowska pytała, czy chore dzieci będą uzdrowione, Maryja powiedziała: **One wiedzą, co mają czynić, modlić się, używać płótna i wody.** Pytały też o protestanta, czy się nawróci. Maryja odpowiedziała: **Jeśli tu przyjdzie i nauczy się modlitwy na różańcu.**

20 sierpnia – rozpoczął się rok szkolny, Justyna zapytała Maryję, czy mają z rana przychodzić na różaniec przed Mszą św. Maryja odpowiedziała: **Wpierw proszę byćście uczestniczyli we Mszy św., a później odmawiali różaniec. Msza św. jest ważniejsza niż różaniec.**

2 września - jeden z pątników prosił Barbarę Samulowska, by spytała Maryję, jak może pomóc swoim zmarłym rodzicom. Maryja powiedziała: **Za nich powinien zamówić Mszę św., to jest największy dar.**

8 września – w tym dniu Maryja wypowiedziała do dziewczynek słowa: **Nie smućcie się, bo Ja zawsze będę przy was.** Miał to być ostatni dzień objawień. Tegoż też dnia Maryja pobłogosławiła źródło przy lesie i

wszystkich zgromadzonych, tak jak kapłan błogosławi wiernych.” (w: Orędzie Gietrzwałdzkie wczoraj i dziś. Olsztyn 2015. s. 22 -30)

### **Zakończenie**

Modlitwa – dziesiątek różańca tajemnica światła – Ustanowienie Eucharystii

**TEMAT: *Pani Gietrzwałdzka – Matka świętej nadziei***  
**Szkoła ponadpodstawowa**

**1. Cel ogólny:**

- ukazanie objęcia każdego człowieka Miłosierdziem Bożym poprzez obecność Maryi w Gietrzwałdzie i innych sanktuariach maryjnych

**2. Cele szczegółowe:**

Uczeń:

- zna i rozumie słowo nadzieja chrześcijańska
- potrafi odnaleźć naukę o nadziei w Piśmie świętym i dokumentach kościelnych
- potrafi rozpoznać pozytywne skutki Objawień w Gietrzwałdzie,
- potrafi opowiedzieć na czym polegała nadzieja, którą do ludu warmińskiego wniosła Maryja objawiając się w Gietrzwałdzie,
- potrafi wymienić osoby, których życie odmieniło się dzięki obecności Maryi
- dostrzega, że Maryja prowadzi nas do Jezusa

**3. Środki dydaktyczne:**

- konkordancja Starego i Nowego Testamentu do Biblii Tysiąclecia
- Pismo Święte
- Internet – strony poświęcone Objawieniom Maryi w Gietrzwałdzie
- film „Ziemia Maryi”

**4. Metody:**

- pogadanka
- praca z tekstem
- film

## 5. Propozycja realizacji:

### Wstęp

- Katechezę rozpoczynamy modlitwą do Maryi z intencją, aby była dla nas Orędowniczką u Boga dla tych wszystkich spraw, które po ludzku są nie do rozwiązania.
- Zdrowaś Maryjo
- Zapoznajemy uczniów z tematem katechezy. Zachęcamy do zastanowienia się w jakich sytuacjach potrzebujemy nadziei – poświęcimy kilka minut na swobodne wypowiedzi uczniów.

### Rozwinięcie

- Zachęcamy uczniów do pracy z Konkordancją Biblijną – zachęcamy, by sprawdzili, ile razy w Piśmie Świętym jest użyte słowo „nadzieja”. Klasę dzielimy na cztery grupy i prosimy, aby każda z grup wybrała sobie pięć fragmentów dotyczących słowa „nadzieja” z konkordancji i odnalazła je w Piśmie Świętym.
- (Katecheta może sam wybrać teksty, wypisać je na kartkach i rozdać uczniom do odszukania.)
- Skoro słowo „nadzieja” tak często pojawia się w Piśmie Świętym to oznacza jest bardzo ważne. Zastanówmy się, dlaczego dla chrześcijanina nadzieja jest tak ważna.
- Prosimy uczniów, aby poszukali co na temat słowa „nadzieja” mówi Katechizm Kościoła Katolickiego. Prosimy o odnalezienie i odczytanie punktów: 64,165 oraz 274.
- W bardzo trudnym czasie Maryja objawiła się dziewczynkom w Gietrzwałdzie. Przyszła do nich z orędziem nadziei. Ta nadzieja dotyczyła ich spraw osobistych, rodzinnych, społecznych, religijnych i narodowych. W jaki sposób przejawiała się ta nadzieja?

Uczniowie na podstawie dostępnych w danym momencie materiałów o Gietrzwałdzie odnajdują pełne nadziei przesłanie Maryi związane z pobożnym odmawianiem różańca.

[https://pl.wikisource.org/wiki/Objawienia\\_Najświętszej\\_Maryi\\_Panny\\_w\\_Gietrzwałdzie](https://pl.wikisource.org/wiki/Objawienia_Najświętszej_Maryi_Panny_w_Gietrzwałdzie)



## Zakończenie

Maryja nadal do nas przychodzi i przynosi nam nadzieję na rozwiązanie wielu trudnych spraw i bolączek współczesnego świata i pojedynczego człowieka.

W ramach podsumowania katechezy możemy z uczniami posłuchać dostępnych w Internecie świadectw osób nawróconych poprzez obecność Maryi np. Anna Gołędzinowska, można też obejrzeć kilka fragmentów filmu „Ziemia Maryi”. Zachęcamy chętnych uczniów do obejrzenia całości filmu.

Notatka do zeszytu:

„Żywą nadzieję zbawienia Izraela zachowały święte kobiety: Sara, Rebeka, Rachela, Miriam, Debora, Anna, Judyta i Estera. Najdoskonalszą figurą tej nadziei jest Maryja” (por. KKK punkt 64).

„Odmawiajcie gorliwie różaniec” - prosiła Maryja w Gietrzwałdzie. Jeśli ludzie gorliwie będą się modlić, wówczas Kościół nie będzie prześladowany, a osierocone parafie otrzymają kapłanów. Tak się też stało. Odpowiedzi Matki Bożej przyniosły wtedy pocieszenie Polakom. Były również bodźcem do odrodzenia poczucia polskości na Warmii i Mazurach”.

**TEMAT: *Maryja – Gwiazda nadziei***  
**Katecheza dla dorosłych**

**1. Cel katechezy:**

- umocnienie chrześcijańskiej tożsamości poprzez głębsze zrozumienie ewangelicznego przesłania o nadziei opartej na wierze
- rozbudzenie pragnienia naśladowania Maryi jako kobiety, która we wszystkim poddaje się woli Ojca Niebieskiego i jest Gwiazdą Nadziei oraz Matką wszystkich, którzy chcą wierzyć w Jej Syna Jezusa i iść za Nim
- uczenie się i ćwiczenie w nadziei chrześcijańskiej

**2. Struktura katechezy:**

- wprowadzenie
- realizacja katechezy: refleksje intelektualno-modlitewne
- podsumowanie – osobista refleksja modlitewna
- wyjazd do miejsca objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie

**Wprowadzenie**

Człowiek ma różnorakie nadzieje, małe i większe – różne w różnych okresach życia. Potrzebujemy małych i większych nadziei, które dzień po dniu podtrzymują nas w drodze. Czasami może się wydawać, że spełnienie jednej z tych nadziei zadowoli nas całkowicie i że nie będziemy potrzebowali innych nadziei. W młodości może to być nadzieja na wielką miłość, na zdobycie pozycji, na odniesienie takiego czy innego sukcesu. Kiedy jednak te nadzieje spełniają się, odczuwamy z całą wyrazistością, że to nie wszystko – te nadzieje są niewystarczające. Staje się jasne, że człowiek potrzebuje innej nadziei, która przewyższa pozostałe, która idzie dalej, okazuje się, że zaspokoić go może jedynie coś nieskończonego, co zawsze będzie czymś więcej niż to, co kiedykolwiek może osiągnąć.

Człowiek potrzebuje wielkiej nadziei. Tą wielką nadzieją może być jedynie Bóg, który ogarnia wszechświat, i który może nam zapropono-

wać i dać to, czego sami nie możemy osiągnąć. Właśnie otrzymanie daru należy do nadziei. Bóg jest fundamentem nadziei – nie jakkolwiek bóg, ale ten Bóg, który ma ludzkie oblicze i umiłował nas do końca. Jego królestwo to nie wymaginowane zaświaty, umiejscowione w przyszłości, która nigdy nie nadejdzie, Jego królestwo jest obecne tam, gdzie On jest kochany i dokąd Jego miłość dociera. Jego miłość jest dla nas gwarancją, że istnieje to, co jedynie mgliście przeczuwamy, a czego mimo wszystko wewnętrznie oczekujemy: życia, które prawdziwie jest życiem w pełni.

Od chrztu świętego jesteśmy powołani do tego, aby wiara kształtowała nasze życie. Wiara jest ściśle związana z nadzieją. Poznać Boga – prawdziwego Boga – oznacza otrzymać nadzieję, a kto ma nadzieję, żyje inaczej, kształtuje swoje życie w nowy sposób.

Wobec tego spróbujmy podjąć refleksję nad kilkoma fundamentalnymi pytaniami:

- Czy wiara chrześcijańska jest dla nas dzisiaj nadzieją, która przemienia i podtrzymuje nasze życie; kształtuje je w nowy sposób czy może jest tylko informacją, która ustępuje informacjom bardziej aktualnym?
- Ku czemu dąży nadzieja chrześcijańska?
- Jak odnowić w sobie chrześcijańską nadzieję, jak się jej uczyć?

Rozwój duchowy wymaga stawiania pytań i szukania na nie odpowiedzi. W naszych poszukiwaniach odpowiedzi na te fundamentalne dla życia duchowego pytania przewodniczką będzie Maryja, którą Kościół nazywa Matką nadziei, Gwiazdą nadziei, Nadzieją ludzi wierzących. Jakże bliskie i znamienne są te imiona Matki Syna Bożego dla wszystkich, którzy wędrują do sanktuarium Maryjnego w Gietrzwałdzie, aby przedstawić najlepszej z matek swoje niedole, cierpienia, prosząc o ratunek, pomoc, o wszelkie łaski i tak już od ponad 140 lat. Miejsce jej objawień jest tak blisko, bo leży w naszej archidiecezji warmińskiej, a to oznacza, że wszyscy jesteśmy niejako w zasięgu Jej wzroku. Na ziemi warmińskiej mamy dwa szczególne miejsca Jej obecności: Gietrzwałd i Święta Lipka. To wielka łaska żyć w zasięgu tych dwóch miejsc, które uświęciła Maryja swoją obecnością. Ona zna nasze problemy i chce nas wspierać w chrześcijańskiej nadziei. Jej słowa wypowiedziane podczas objawień w Gietrzwałdzie: „nie smućcie się, bo Ja zawsze będę przy was”, są źródłem otuchy i nadziei dla wszystkich, którzy doznają smutku z powodu różnorodnych doświadczeń osobistych, rodzinnych i narodowych.

Przygotowując się do 150. rocznicy objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie możemy śpiewać nasz własny Magnificat: Wielbi dusza

moja Pana, za łaskę życia, za rodzinę, za powołanie, za pracę, za uzdolnienia i za wszelkie łaski od Boga, za Jego miłość i miłosierdzie, za Maryję, która nawiedza lud swój na Warmii.

*[Obraz Matki Bożej Gietrzwałdzkiej wyświetlany na ekranie]*

Kierujemy wzrok ku naszej Matce, której piękny wizerunek widnieje w gietrzwałdzkim sanktuarium i będziemy z Nią i od Niej uczyć się nadziei, która przemienia i podtrzymuje nasze życie. Maryja wskazuje też, jak ożywić naszą chrześcijańską nadzieję. Wobec tego zwróćmy się do Niej bezpośrednio słowami modlitwy kard. Karola Wojtyły<sup>1</sup>:

*[Tekst na ekranie]*

Maryjo „Tyś nadzieja cała!”

Ty potrafisz przeprowadzić nas poprzez trudne drogi naszego historycznego istnienia.

Ty potrafisz wyjednać łaskę, że z prób nie wyjdziemy słabsi, lecz silniejsi, nie wyjdziemy gorsi, ale dojrzalsi.

Że z prób ateizacji, laicyzacji, materializacji nie wyjdziemy ateistami, materialistami,

ale dojrzałymi chrześcijanami, wyznawcami Chrystusa, żywymi świadkami Jego prawa.

## **REALIZACJA KATECHEZY**

*[Rozwinięciem tematu jest propozycja czterech refleksji o charakterze intelektualnym i modlitewnym<sup>2</sup>, które można traktować jako osobne części na kolejne cztery spotkania, lub zmodyfikować we-*

---

<sup>1</sup> Kard. Karol Wojtyła, *Maryja nadzieją ludzi wierzących*. Homilia podczas nawiedzenia MB Jasnogórskiej w Lanckoronie, 31 października 1968 r., w: *Oto Matka Twoja*, Jasna Góra – Rzym 1979, s. 164.

<sup>2</sup> Głównym źródłem treści poszczególnych refleksji są: Benedykt XVI, *Encyklika „Spe salvi” o nadziei chrześcijańskiej*, 30.XI.2007, Kraków 2007; Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum 1994; Kard. Karol Wojtyła, *Maryja nadzieją ludzi wierzących...* jw., s. 161-164; Kard. Francois Xavier Nguyen van Thuan, *Świadkowie Nadziei*. Rekolekcje wielkopostne wygłoszone w obecności Ojca Świętego Jana Pawła II, 12-18 marca 2000, Kraków 2000; Józef Augustyn SJ, *Miłość jest wszystkim*. *Skupienie rekolekcyjne*, płyta mp3, Wydawnictwo WAM – Studio Inigo.

*dług własnego rozeznania, przygotowując jedną lub dwie katechezy. Uwieńczeniem katechezy jest wspólny, dobrze przemyślany wyjazd do miejsca objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie.]*

## **REFLEKSJA 1**

*[Na ekranie zamieścić temat refleksji wraz z uszczegóławiającymi ją pytaniami.]*

### KU CZEMU DĄŻY CHRZEŚCIJAŃSKA NADZIEJA?

Dla jakości życia chrześcijańskiego niezwykle ważna jest refleksja nad chrześcijańską nadzieją. Ale zapytajmy najpierw: Co to jest nadzieja? W czym możemy pokładać nadzieję, a w czym nie możemy pokładać nadziei? Czym jest nadzieja chrześcijańska?

Oto pytania, które określają kierunek naszej refleksji, którą podejmujemy po to, aby bardziej umocnić się w naszej chrześcijańskiej tożsamości.

Nadzieja to oczekiwanie na dobro, spodziewanie się dobra, spodziewanie się go pomimo trudności i przeszkód. Oczywiście potrzebujemy małych i większych nadziei: oczekujemy życzliwej wizyty, uzdrowienia wewnętrznego i zewnętrznego, pozytywnego rozwiązania kryzysów, bardziej satysfakcjonujące pracy i tak dalej. W małych próbach te rodzaje nadziei mogą być nawet wystarczające. Jednak w prawdziwie wielkich próbach, w których musimy definitywnie postanowić, że przedkładamy prawdę i uczciwość nad: dobrobyt, karierę, posiadanie, staje się niezbędną pewnością prawdziwej, wielkiej nadziei. Dlatego potrzebujemy świadków, męczenników, którzy pokazaliby jak żyć i umierać dla nadziei, która przewyższa wszystkie inne. Potrzebujemy tego, abyśmy również w małych codziennych wyborach stawiali wyżej dobro niż wygodę – wiedząc, że właśnie tak prawdziwie przeżywamy życie.

Mieć nadzieję chrześcijańską, to znaczy spodziewać się dobra, które Bóg nam przyobiecał dla zasług Jezusa Chrystusa. Bóg prowadzi nas do zjednoczenia z sobą w wieczności poprzez ziemskie życie, wskazuje nam kierunek drogi, przez słowa Pisma i Ducha Świętego, ukazując wartość naszego życia, naszych czynów i odpowiedzialność za nie. Nadzieja chrześcijańska to ufne oczekiwanie na wieczne szczęście w niebie.

Nadzieja to znaczy oczekiwanie, ale także i pewność, że sprostamy przeznaczeniu człowieka, pomimo wszystkich naszych ludzkich słabo-

ści – dzięki Bożej łasce i Jego miłosierdziu, ponieważ na Jezusie Chrystusie, Bogu-Człowieku, na Jego zasługach, na Jego ofierze opieramy naszą nadzieję.

W naszej refleksji wróćmy do wydarzenia chrztu świętego. W chwili chrztu świętego rodzice proszą w imieniu dziecka o wiarę, która daje życie wieczne. Ale czym jest życie wieczne? Czy naprawdę tego chcemy – żyć wiecznie? Być może wiele osób odrzuca dziś wiarę, gdyż życie wieczne nie wydaje się im rzeczą pożądaną. Nie chcą życia wiecznego, lecz obecnego, a wiara w życie wieczne zdaje się im w tym przeszkadzać.

Oczywiście chciałoby się odsunąć śmierć jak najdalej, ale żyć zawsze, bez końca – to w sumie może być tylko nudne i ostatecznie nie do zniesienia. Z jednej strony, nie chcemy umierać, zwłaszcza ci, którzy nas kochają, nie chcą naszej śmierci. Z drugiej jednak, nie pragniemy też istnieć w nieskończoność, a także ziemia nie została stworzona z taką perspektywą. Czego więc tak naprawdę chcemy? Ta paradoksalność naszej własnej postawy rodzi głębsze pytania: Czym w rzeczywistości jest „życie”? Co oznacza „wieczność”?

Są chwile w naszym życiu, gdy myślimy, że właśnie jest to prawdziwe „życie” – takie powinno być. Są to chwile szczęśliwe, bo w gruncie rzeczy pragniemy jednego – „szczęśliwego życia”, po prostu „szczęścia”. Przecież w modlitwie nie prosimy o nic innego. Nie dążymy do niczego innego – tylko o to chodzi. Jednak patrząc głębiej – czy wiemy, czego pragniemy, czego właściwie chcemy? Nie znamy tej rzeczywistości, także w tych momentach, gdy myślimy, że jej dotykamy. Szybko odczuwamy niedosyt i wiemy, że to nie jest to, czyli nie osiągamy jej naprawdę. Niemniej w naszej niewiedzy wiemy, że ta rzeczywistość musi istnieć, że musi istnieć coś, czego nie znamy, a do czego dążymy. W jakiś sposób pragniemy życia, tego prawdziwego, którego potem śmierć nie tknie, równocześnie jednak nie znamy tego, ku czemu zmierzamy. Nie możemy zaprzestać dążenia do tego, a równocześnie wiemy, że to wszystko, czego możemy doświadczyć albo co zrealizować, nie jest tym, czego naprawdę pragniemy. Ta nieznaną rzeczywistość jest prawdziwą „nadzieją”, która nas inspiruje. Określenie „życie wieczne” jest imieniem tej nieznannej rzeczywistości i oznacza coś niekończącego się.

Chcemy zachować życie, ale lękamy się wieczności. Życie ziemskie znamy i nie chcemy go utracić, ale jednocześnie przynosi ono więcej trudu niż zaspokojenia. Możemy jedynie starać się wybiec poza doczesność, w której żyjemy i w jakiś sposób przeczuwać, że wieczność jest to

życie w pełnym znaczeniu, pełni radości. Tak to wyraża Jezus w Ewangelii św. Jana: „Znowu [...] jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać” (16,22). Taki kierunek musimy nadać naszej myśli, jeśli chcemy zrozumieć, ku czemu dąży chrześcijańska nadzieja. Papież Paweł VI napisał w swym testamencie m.in. „Panie, dziękuję Ci, że powołałeś mnie do życia, a jeszcze bardziej za to, że uczyniwszy mnie chrześcijaninem, odrodziłeś mnie i przeznaczyłeś do pełni życia”<sup>3</sup>.

W życiu każdej osoby są dwa kluczowe momenty: narodziny i śmierć. Życie ziemskie, które się rozpoczyna i które się dopełnia, przekracza bowiem próg czasu i wstępuje do wieczności. To jest moment spotkania z Jezusem. Wtedy ujrzymy Go, On nas oczekuje, a wraz z Nim spotkamy Maryję, którą tyle razy błagaliśmy, aby wstawiała się za nami: „Módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej”. A Ona, jako miłująca Matka, przyjmie nas i poprowadzi, jako swe ukochane dzieci, do Ojca. Chrześcijańska wizja tego momentu została wyrażona w jednej z prefacji liturgii za zmarłych: „Albowiem życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdują przygotowane w niebie wieczne mieszkanie”.

Prawdziwą, wielką nadzieją człowieka, która przetrwa wszelkie zawody, może być tylko Bóg, który nas umiłował i wciąż nas miłuje „aż do końca”, do ostatecznego „wykonało się!” (por. J 13,1; 19,30). Sens życia nadaje tylko miłość. Kogo dotyka miłość, ten zaczyna intuicyjnie pojmować, czym właściwie jest „życie”. Jezus, który powiedział o sobie, że przyszedł na świat, abyśmy mieli życie i mieli je w pełni, w obfitości (por. J 10,10), wyjaśnił nam także, co oznacza „życie”: „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3) Życie w swojej pełni jest relacją z Tym, który jest źródłem życia. Jeśli pozostajemy w relacji z Tym, który nie umiera, który jest Życiem i Miłością, wówczas mamy życie. Wówczas „żyjemy”.

Jedynym źródłem chrześcijańskiej nadziei jest sam Bóg. Biblia jest księgą nadziei. Stary Testament pełen jest tekstów dotyczących nadziei. Ich treść ma jednoznaczne przesłanie: Bóg jest blisko człowieka, kochający i wierny. Człowiek we wszystkich okolicznościach swojego życia ma po prostu zaufać Panu Bogu i zdać się na Niego. Chrześcijańska

---

<sup>3</sup> Za: Kard. Francois Xavier Nguyen van Thuan, *Świadkowie Nadziei...* jw. s. 217.



nadzieja znajduje swoje spełnienie w osobie i czynach Jezusa z Nazaretu. Dotyczy to przede wszystkim Jego chwalebego zmartwychwstania i naszej pewności w wierze, że Syn Boży nie zostawi nas nigdy samych, o czym zapewnił nas w słowach: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). W Panu Jezusie urzeczywistniły się wszystkie Boże obietnice (por. 2 Kor 1, 20). Innymi słowy, chrześcijańska nadzieja nie jest jakimś naszym zwyczajnym życzeniem, które nie ma gwarancji na realizację. Nadzieja wypływająca z Biblii ma swoje poręczenie spełnienia. Jest nim obecność miłości Pana Boga w nas. To właśnie Duch Święty sprawia, że chrześcijańska nadzieja prowadzi człowieka wprost w ramiona kochającego Ojca (por. Łk 15, 11-32).

„Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego [...] Chociażbym chodził ciemną doliną zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną” (Ps 23, 1,4). Prawdziwym pasterzem jest Ten, który zna także drogę, która wiedzie przez dolinę śmierci; Ten, który nawet na drodze całkowitej samotności, na której nikt nie może mi towarzyszyć, idzie ze mną i prowadzi mnie, abym ją pokonał. On sam przeszedł tę drogę, zszedł do królestwa śmierci, a zwyciężywszy śmierć, powrócił stamtąd, aby teraz towarzyszyć nam i by dać nam pewność, że razem z Nim można tę drogę odnaleźć. Świadomość, że istnieje Ten, kto również w śmierci mi towarzyszy (por. Ps 23,4), stała się nową „nadzieją” wschodzącą w życiu wierzących. Ewangelia w sposób ostateczny objawia nam dogłębny sens naszego życia, tak że wiemy dlaczego i po co żyjemy.

Miejmy głębokie przekonanie, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Jezus wyprzedził nas do niebieskiej Ojczyzny, aby umocnić naszą nadzieję, że jako członki Mistycznego Ciała również tam wejdziemy, nawet jeśli zachodziłaby jeszcze potrzeba ostatecznego oczyszczenia (por. KKK 274, 661, 1682).

*[Zaproponować krótką refleksję modlitewną jednego z Psalmów: 25, 40 lub 62. Teksty można rozdać na kartkach. Po przeczytaniu całości każdy zatrzymuje się chwilę przy tym wersecie, który do niego najbardziej przemawia, i kilka razy powtarza go w ciszy przed Panem – przyjmując w wierze Jego obecność w duszy każdego człowieka.]*

Jezus w centrum swego przepowiadania umieszcza błogosławieństwa. Odślaniają one cel życia człowieka, ostateczny cel czynów ludzkich. Odzwierciedlają chrześcijańską nadzieję oraz miłość Jezusa do



człowieka. Są obietnicami, które podtrzymują nadzieję w trudnościach. W sposób ukryty są już udzielane uczniom Jezusa. Zostały zapoczątkowane w życiu Najświętszej Maryi Dziewicy i wszystkich świętych. Błogosławieństwa są odpowiedzią na naturalne pragnienie szczęścia, które ma Boskie pochodzenie, by przyciągnąć człowieka do siebie, ponieważ tylko Bóg może je zaspokoić (por. KKK 1717-1719). Św. Augustyn napisał: „Gdy szukam Ciebie, mojego Boga, szukam życia szczęśliwego. Będę Cię szukał, by dusza moja żyć mogła. Ciało me żyje dzięki mojej duszy, a dusza żyje dzięki Tobie” (KKK 1718).

Bóg powołuje nas do swojego własnego szczęścia. Powołanie to jest skierowane do każdego indywidualnie, ale także do całego Kościoła, Nowego Ludu tych, którzy przyjęli obietnicę i żyją nią w wierze.

*Propozycje zadania domowego:*

1. Z Katechizmu Kościoła Katolickiego [dostępny także w Internecie], przeczytać kilka paragrafów o chrześcijańskiej nadziei: 1817-1821 oraz 2090-2092 i zwrócić się do Boga z dziękczynną modlitwą za dar nadziei opartej na wierze, który otrzymaliśmy na chrzcie świętym.
2. Prze czytać z modlitewną refleksją, medytacyjnie tekst o błogosławieństwach: Mt 5,1-12.

## **REFLEKSJA 2**

*[Na ekranie zamieścić temat spotkania]*

### **ODNOWIĆ W SOBIE NADZIEJĘ CHRZEŚCIJAŃSKĄ**

W jaki sposób możemy w radości stać się prawdziwymi i wiarygodnymi świadkami nadziei? Wróćmy do autentycznego ducha Ewangelii – do źródeł!

Jako chrześcijanie mamy szczególne powody do pełnej radości, bo zostaliśmy ochrzczeni, to znaczy można powiedzieć, iż dostaliśmy od Boga bilet wstępu na spotkanie z Przenajświętszą Trójcą. Mamy ten bilet już w kieszeni i w każdym momencie zanurzeni jesteśmy w olbrzymiej i nieustannej radości nadziei Spotkania.

Królestwo Boże nadeszło wraz z Wcieleniem, nadeszła już pełnia czasów. Ale Jezus oznajmia, że królestwo to rozwija się bardzo powoli, w ukryciu, jak ziarno gorczycy. Między pełnią a końcem czasów Kościół

jest w drodze jako Lud nadziei. Można jednak powiedzieć, że w dzisiejszej historii nie brakuje sytuacji, gdy Kościół żyje „nadzieją wbrew nadziei”: w cierpieniu – czując się opuszczonym przez Ojca; w cierpieniu – na skutek podziałów wśród chrześcijan; w cierpieniu męczeństwa; w cierpieniu – z powodu bycia mniejszością. I właśnie do takiego Kościoła skierowana została obietnica, zawarta w Księdze Apokalipsy: „A śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu [...] bo pierwsze rzeczy przeminęły” (21,4). Będzie natomiast „nowe niebo i nowa ziemia” (21,1).

Nadzieja nieba jest nierozzerwalnie połączona z miłością, która tam znajduje swoje całkowite wypełnienie, zaś odnowienie w sobie nadziei chrześcijańskiej nierozzerwalnie połączone jest z nawróceniem, do którego Jezus nas wzywa. Nie mając silnej miłości, nie możemy być świadkami nadziei. Chodzi więc o nawrócenie, polegające na odwróceniu się od sytuacji negatywnej czy przeciętności i zwróceniu ku bardziej autentycznemu wprowadzaniu w życie zasad Ewangelii. Chodzi o porzucenie fałszywych nadziei i złożenie całej naszej nadziei w Chrystusie. „Nie ma świętego bez przeszłości, nie ma grzesznika bez przyszłości” – powiedział kard. Nguyen Van Thuan. Brat nie jest przeszkodą w drodze do świętości, lecz przeciwnie – drogą do świętości.

Oby rozbrzmiewały w naszych sercach słowa św. Pawła: „Gdybym miłości nie miał, byłbym niczym” (por. 1 Kor 13,2). Są to słowa, które przypominają nam, że bez miłości wszystko, cokolwiek czynimy, nawet gdybyśmy ciało wystawili na spalenie, byłoby tylko stratą energii.

Pierwszym istotnym miejscem uczenia się nadziei jest modlitwa. Jeśli się modłę nigdy, nie jestem całkowicie samotny. Mówię do Boga, a On mówi do mnie przez swoje Słowo, w ciszy mojego serca. W modlitwie otwieramy się na wielką nadzieję i stajemy się sługami nadziei wobec innych.

Nadzieja oparta na Bożych obietnicach dodaje nam odwagi i ukierunkowuje nasze działanie. Chodzi tu jednak właśnie o nadzieję, a jeszcze nie o spełnienie; o nadzieję, która dodaje nam odwagi, byśmy stanęli po stronie dobra również tam, gdzie wydaje się, że to beznadziejne, bo moc grzechu jest ciągle straszną terażniejszością.

Tylko wielka nadzieja-pewność, że na przekór wszelkim niepowodzeniom moje życie osobiste oraz cała historia są pod opieką niezniszczalnej mocy Miłości, i dzięki temu mają sens i wartość – tylko taka nadzieja może dodać odwagi, by działać i iść naprzód.

Wczytując się w Pismo Święte oraz patrząc na życie świętych i błogosławionych możemy zrozumieć, że zdolność do cierpienia z miłości do prawdy jest miarą człowieczeństwa. Ta zdolność do cierpienia zależy jednak od rodzaju i od miary nadziei, jaką nosimy w sobie i na jakiej budujemy. Święci, ponieważ byli przepełnieni nadzieją, potrafili przejść wielką drogę „bycia człowiekiem” w taki sposób, jak to przed nami zrobił Chrystus. Miłość wciąż na nowo wymaga samowyrzeczenia, ona w rzeczywistości nie może istnieć bez wyrzeczenia się samego siebie, inaczej staje się czystym egoizmem, a przez to zaprzeczeniem miłości.

Cierpieć z innymi, dla innych; cierpieć z powodu pragnienia prawdy i sprawiedliwości; cierpieć dlatego, że się kocha – to fundamentalne elementy człowieczeństwa, których porzucenie zniszczyłoby samego człowieka. Jednak znowu rodzi się pytanie: czy jesteśmy do tego zdolni?

*[Poniższe pytania zamieścić na ekranie]*

Czy inny jest wystarczająco ważny, abym dla niego cierpiał?

Czy prawda jest dla mnie na tyle ważna, by wynagrodziła cierpienie?

Czy obietnica miłości jest tak wielka, aby usprawiedliwiła dar z samego siebie?

Bóg objawia swoje oblicze właśnie w postaci cierpiącego Sługi Jahwe, który dzieli dolę człowieka opuszczonego przez Boga. Ten niewinnie cierpiący stał się nadzieją-pewnością. Bóg jest i Bóg potrafi zaprowadzić sprawiedliwość w sposób, którego nie jesteśmy w stanie pojąć, a który jednak przez wiarę możemy przeczuwać. Świat bez Boga jest światem bez nadziei (por. Ef 2,12). Jedynie Bóg może zaprowadzić sprawiedliwość. A wiara daje nam pewność. Motywy chrześcijańskiej nadziei wzbudzają zaufanie do Boga.

Nasza nadzieja zawsze jest również nadzieją dla innych, tylko wtedy jest ona prawdziwie nadzieją także dla nas samych. Jako chrześcijanie nie powinniśmy pytać jedynie: jak mogę zbawić siebie samego? Powinniśmy również pytać: co mogę zrobić, aby inni zostali zbawieni i aby również dla innych wzeszła gwiazda nadziei? Wówczas zrobię najwięcej także dla mojego własnego zbawienia.

Możemy być świadkami nadziei jedynie poprzez radykalizm poświęcenia, czerpiąc natchnienie z miłości Chrystusowej wyrażającej się w troskliwości, łagodności, współczuciu, otwartości na innych, zainteresowaniu ludzkimi problemami.

Jesteśmy powołani do bycia świadkami ewangelicznej nadziei, gdyż nawet wtedy, kiedy wszystko wokół nas i w nas wali się w gruzy, Chrystus niezmiennie pozostaje naszym wsparciem i opoką. Ukrzyżowany i zmartwychwstały Chrystus jest naszą jedyną prawdziwą Nadzieją. Umocnieni Jego pomocą uczniowie stali się mężczyznami i kobietami nadziei. Nie tej krótkotrwałej, przelotnej nadziei, która potem pozostawia w sercu ludzkim zmęczenie i rozczarowanie, ale prawdziwej nadziei, która jest darem Boga, która podtrzymywana z Góry, dąży do osiągnięcia najwyższego Dobra i pewna jest, że go osiągnie. Właśnie takiej nadziei pilnie potrzebuje dzisiejszy świat. Zakończmy te rozważania modlitwą św. s. Faustyny Kowalskiej<sup>4</sup>:  
*[Tekst zamieszczony na ekranie.]*

Gdy patrzę w przyszłość, ogarnia mnie trwoga,  
Ale po cóż zagłębiać się w przyszłości?  
Dla mnie jest tylko chwila obecna droga,  
Bo przyszłość może w duszy mojej nie zagości.  
Czas, który przeszedł nie jest w mojej mocy,  
By coś zmienić, poprawić lub dodać,  
Bo tego nie dokazał ani mędrzec, ani prorocy,  
W więc co przeszłość w sobie zawarła na Boga zdać.  
O chwilo obecna, ty do mnie należysz cała,  
Ciebie wykorzystać pragnę, co tylko jest w mej mocy  
[...]  
A więc z ufności w miłosierdzie Twoje,  
idę przez życie jak dziecko małe  
i składam Ci codziennie w ofercie serce moje  
rozpalone miłością o Twoją większą chwałę.

### **REFLEKSJA 3**

*[Na ekranie zamieścić temat spotkania]*

#### MARYJA – GWIAZDA PRZEWODNIA NA DRODZIE NADZIEI

„Witaj Maryjo, Tyś nadzieja cała...” – tak śpiewamy w jednej z pieśni o Maryi. Mówimy do Maryi „Tyś nadzieja cała nasza”, bo Boży plan na-

---

<sup>4</sup> Święta ś. F. Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2002, nr 2.

szego zbawienia jest najściślej związany z Maryją. Dlatego kiedy naszą nadzieję budujemy na zasługach Jezusa Chrystusa, na łasce, którą nam wyjednał, to w ufnym naszym zawierzeniu Chrystusowi zawarte jest konieczne, ufne zawierzenie Jego Matce. Macierzyńskie serce swojej Matki Pan Jezus otworzył szeroko na wszystkie ludzkie potrzeby, słabości, potknięcia i trudności, poprzez które musi się człowiek przedzierać w drodze do życia wiecznego.

Wielka jest Jej moc u Boga, dlatego wyznajmy Maryi naszą nadzieję i żarliwie wołajmy do Niej: „Maryjo, Tyś nadzieja cała”.

*[Śpiew pieśni z tekstem na ekranie]*

### **Pieśń: „Witaj Maryjo śliczna Pani”**

Witaj, Maryjo, śliczna Pani, do Ciebie wołamy,  
Wśród tej ziemi, my wygnani, ku Tobie wzdychamy:

Ref.:

O Maryjo, witaj nam, Tyś nadzieja cała,  
Witaj nam, o Maryjo, chwała Tobie, chwała!  
O Maryjo, witaj nam, o Maryjo, witaj nam,  
Witaj nam, o Maryjo, chwała Tobie, chwała!

*[Cały tekst pieśni w załączniku]*

Maryja wybrała Boga, porzucając swe plany, nie rozumiejąc w pełni Tajemnicy, jaka realizowała się w Jej ciele i w Jej przeznaczeniu. Od tej chwili Jej życie staje się wciąż ponawianym „tak Ojcze”, które prowadzi aż do szopy betlejemskiej, do ucieczki do Egiptu, do warsztatu ciesielskiego w Nazarecie, do Kalwarii. Wciąż na nowo powtarza: „fiat”.

My także winniśmy mówić: Tak, Ojcze. Mamy wybierać Boga, czyli szukać nieustannie Jego woli względem nas – to jest fundamentem chrześcijańskiego życia. Dzięki temu, że Maryja zaufała Bogu, Jemu zawierzyła, Bóg uczynił wszystko nieskończenie lepiej niż mogłaby wymarzyć. Dzięki tak radykalnemu zaufaniu Bogu, Maryja oglądała zrealizowanie się wszystkich Jego obietnic: widziała zmartwychwstanie Syna, którego martwe, okrwawione ciało trzymała w swych ramionach; była świadkiem odbudowy grupy Jego uczniów i głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom; została nazywana błogosławioną i Matką Boga przez wszystkie pokolenia,

Ona, która pod krzyżem doświadczyła, jak Jej Boski Syn miał udział w losie każdego z nas, czyli w losie zwykłego człowieka.

W hymnie sprzed ponad tysiąca lat Kościół pozdrawia Maryję, Matkę Boga, jako „Gwiazdę Morza”. Życie jest niczym żegluga po morzu historii, często w ciemnościach i burzy, w której wyglądamy gwiazd wskazujących nam kurs. Prawdziwymi gwiazdami naszego życia są osoby, które potrafiły żyć w sposób prawy. One są światłami naszej nadziei. Oczywiście, Jezus Chrystus sam jest światłem, słońcem, aby jednak do Niego dotrzeć, potrzebujemy bliższych światła – ludzi, którzy dają światło, czerpiąc je z Jego światła i w ten sposób pozwalają nam orientować się w naszej przeprawie przez życie ziemskie. Któż bardziej niż Maryja mógłby być gwiazdą nadziei dla nas – Ona, która przez swoje „tak” otworzyła Bogu samego drzwi naszego świata.

*[Prezentując obraz Matki Bożej Gietrzwałdzkiej na ekranie, zaśpiewać lub wysłuchać nagrania jednej z tych pieśni: „Hymn ku czci Matki Bożej”, „Pieśń uwielbienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie”, „Pieśń ku czci Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej”. Teksty pieśni w załączniku]*

Kiedy myślimy o Matce Bożej, to często przywołujemy obrazy, ikony, które oddają dostojność Matki Boga, Królowej – obrazy pełne majestatu. Kiedy jednak wczytujemy się w Ewangelię, to odkrywamy inny obraz Maryi. Odkrywamy młodą dziewczynę, która staje w sytuacji absolutnie dla siebie niezrozumiałej, przedziwnej. Po ludzku rzecz biorąc, staje w sytuacji absurdalnej. Oto otrzymuje zaproszenie, aby stała się matką syna, który będzie poczęty bez udziału mężczyzny, z pomocą Ducha Świętego. Ta nastoletnia dziewczyna staje w sytuacji społecznie bardzo trudnej. Wówczas kobiety, które zachodziły w ciążę poza małżeństwem, były traktowane jako przestępczyni. Maryja godzi się zostać Matką za sprawą Ducha Świętego, jeszcze gdy nie była zamężna, ale jej zaufanie do Boga było tak wielkie, że nie martwiła się, jak tę społecznie trudną sytuację Bóg rozwiąże.

Widzimy w Maryi przede wszystkim kobietę niezwykle zaufania. Maryja w Ewangelii, to nie królowa, która siedzi na tronie i zarządza, ale uboga służebnica, która całkowicie oddała się w ręce Boga. Jej życie było trudne, zagrożone od samego początku. Udaje się do Betlejem, aby w spisie ludności dać się zapisać ze swoim mężem Józefem i w dro-

dze, bez żadnych środków, bez żadnych zabezpieczeń, rodzi Syna – w pomieszczeniu dla zwierząt. Wkrótce po urodzeniu pojawia się inne niebezpieczeństwo: oto Herod, potężny i brutalny władca, dla którego życie nie miało żadnej wartości, czyha na nowo narodzone Dziecię. Maryja ponownie wyrusza, musi uciekać z Niemowlęciem i ze swoim mężem Józefem. Przez kilka lat chroni się w Egipcie. Wraca, ale jak pisze Ewangelia, wraca po cichu, bo następca Heroda nie był lepszy. I tak całe życie – naznaczone zmaganiem i walką. Jakże zagrożone było – w jej odczuciu – życie Syna, kiedy mając dwanaście lat zagubił się. Trzy dni Go szukali. Ileż było niepokoju, trwogi, bo to przecież było jeszcze dziecko. Gdy Go odnaleźli w świątyni, powiedziała: „Czemuście mnie szukali, czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mojego Ojca?” (por. Łk 2,49). Maryja nie rozumiała tego wydarzenia, które dla Jej Syna było tak naturalne. Jezus miał do przekazania coś, czego Ona jeszcze nie pojmowała.

Nie możemy naśladować Maryi królowej, Maryi siedzącej na tronie, ukoronowanej, bo nie do nas należy panowanie i władza. Ale Jezus daje nam Maryję jako przykład i wzór Matki, której życie, i życie jej Syna, są nieustannie zagrożone. Jezus daje nam Maryję jako wzór, żebyśmy mogli uczyć się zaufania, zmagania i walki. Można sobie wyobrazić, ileż było zmagania i walki, żeby przyjąć śmierć swojego Syna, który był młodym człowiekiem. Syna, który był potraktowany w sposób niesprawiedliwy, jako przestępca, zbrodniarz. Podczas gdy ona sama najlepiej wiedziała, że był najniewinniejszym z niewinnych.

Jezus daje nam Maryję jako wzór kobiety mężnej, dzielnej, walczącej, która we wszystkim poddaje się woli Ojca Niebieskiego.

Niech Maryja, Matka Nadziei – wzór Kościoła, wyjedna nam radość nadziei, aby również i dla nas, w chwilach próby, obecność Chrystusa przemieniła smutek w radość. Mamy tylko jeden cel. Mamy tylko jedną nadzieję.

W ciszy będziemy przez chwilę kontemplować Maryję, naszą Matkę, w tym Jej pięknym wizerunku znajdującym się w Gietrzwałdzie.

*[Na ekranie obraz Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, raczej bez ozdobnej sukienki i korony]*

Kończymy krótkim wezwaniem: „Módl się za nami, Matko Boża Gietrzwałdzka, abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych”.



*[Wszystkim można rozdać obraz Matki Bożej Gietrzwałdzkiej formatu co najmniej pocztówkowego, do ewentualnego oprawienia w ramkę. W celu utrwalenia i pogłębienia podjętej refleksji można rozdać uczestnikom katechezy kserokopię przemówienia papieża Franciszka, „Maryja matką nadziei” wygłoszonego w Watykanie w maju 2017 r. Tekst w załączniku.]*

## REFLEKSJA 4

PRZYSZŁOŚĆ KOŚCIOŁA JEST PRZEPEŁNIONA NADZIEJĄ –  
MARYJA WZOREM KOŚCIOŁA  
(refleksja o charakterze medytacyjnym)

*[Przeczytać głośno tekst: Łk 24, 13-35 – Uczniowie z Emaus]*

Czasami czujemy się zmęczeni, smutni i rozczarowani sytuacją panującą w dzisiejszym świecie. Jest to rozczarowanie opierające się na nadziejach, które zawiodły. Nasza nadzieja jest bezwartościowa, jeśli nie opiera się na Słowie Bożym, na tajemnicy Krzyża i na chwalebny Zmartwychwstaniu Jezusa. Chrystus jest obecny w Kościele w swoim Słowie i sakramentach. Towarzyszy nam na drogach historii tak jak światło, które oświetla.

Uczniowie idący do Emaus nie rozpoznali Jezusa, który po Zmartwychwstaniu niespodziewanie przyłączył się do nich. Dopiero w momencie łamania chleba ich oczy otwarły się i rozpoznali swojego Mistrza. Możemy rozpoznać Jezusa tylko oczyma wiary. Jezus ofiarował uczniom chleb eucharystyczny i wraz z nim wszedł w ich serca, napęliając je radością i odwagą. Jezus Eucharystyczny może odmienić nasze życie, bo jest nie tylko z nami, ale jest w nas.

Epizod z Emaus przypomina o radosnej rzeczywistości chrześcijaństwa: nieustannej obecności Zmartwychwstałego Chrystusa w Kościele. Jest to obecność żywa i realna, w słowie, sakramentach, Eucharystii, ale także w każdej osobie. Chrystus żyje tą obecnością już od ponad 2000 lat, wierny swej obietnicy, dającej nam nadzieję: „A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20); „Miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16,33).

Nie mamy pewniejszego zadatku i wyraźniejszego znaku wielkiej nadziei na nowe niebo i nową ziemię, w której zamieszka sprawiedli-



wość, niż Eucharystia. Chleb eucharystyczny jest pokarmem nieśmiertelności, lekarstwem pozwalającym nam nie umierać, lecz żyć wiecznie w Jezusie Chrystusie (KKK 1405).

*[Zachęcić zgromadzonych na katechezie, aby każdy w ciągu tygodnia spróbował znaleźć czas na piętnastominutową adorację Jezusa Zmartwychwstałego w kościele]*

Żyjemy dziś w świecie, który odrzuca wartości cywilizacji życia, miłości, prawdy. Naszą nadzieją jest Kościół. Każdy z nas jest częścią Kościoła. Jesteśmy dziećmi Kościoła, wszczępieni w niego poprzez sakramenty i dzięki posłudze kapłanów.

Kościół żyje jednak na wspaniałej, ale dramatycznej ziemi w epoce, która ma niekiedy cechy „ciemnej nocy”. Wśród cech charakterystycznych tej nocy wyróżnić możemy przewagę racjonalizmu, który ukształtował dzisiejszą kulturę. Poprzez rozmaite gałęzie wiedzy dąży ona do manipulowania naturą, wydarzeniami, a nawet duchem i życiem ludzkim. Człowiekowi zagraża stanie się ofiarą kultu nauki i kultu pracy, ofiarą „robić” i „mieć”.

Nasza refleksja będzie miała teraz charakter medytacyjny. Będziemy patrzeć na Maryję jako na wzór Kościoła.

Podczas całego swego życia Maryja otrzymuje wszystko od Boga. Właśnie na tym polega wielkość Jej misji, która w cudowny sposób kontynuowana jest w Kościele: wszystko ma swe źródło w Panu, przychodzi z Góry, a Dziewica Maryja przyjmuje to.

Maryja jest dla świata miejscem, w którym Bóg spotyka człowieka, gdzie oczekuje Ten „który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba”. Jest Ona pełną odpowiedzią na miłosierdzie Boże, które rozciąga się „z pokolenia na pokolenie”. My także zaproszeni jesteśmy do nieustannego głoszenia Jego chwały, do adoracji.

Z Ewangelii zaczerpnijemy wydarzenia, przy pomocy których będziemy kontemplować wizerunek Maryi. Wyrazimy je krótkimi sformułowaniami. Oto dwanaście wyrażen, tak jak dwanaście gwiazd, które zdobią głowę Dziewicy, o których wspomina Księga Apokalipsy, niech staną się dla nas światłem w naśladowaniu Maryi.

*[Poszczególne wyrażenia prezentujemy na ekranie wraz z wizerunkiem Maryi. Po każdym bardzo krótkim komentarzu chwila ciszy o długości jednego „Zdrowaś Maryjo”]*

### **1. Zdrowaś Maryjo, łaski pełna** (por. Łk 1,28)

Maryja jako pierwsza słyszy słowa Dobrej Nowiny i jako pierwsza, dzięki przewidzianej męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa, zostaje napełniona pełnią zbawienia. Przyjmując posłanie anioła podczas Zwiastowania, staje się Bożą własnością. Jesteśmy tu u źródeł Kościoła, który jest „uprawną rolą, polem Bożym” (LG 6).

### **2. Będiesz miała Syna** (por. Łk 1,31)

Poprzez dzieło Ducha Świętego realizuje się wielka tajemnica Wcielenia. Maryja staje się Matką Wcielonego Słowa, Oblubienicą Ducha Świętego. W ciągu kolejnych dziewięciu miesięcy Maryja jako jedyna spośród stworzenia nosi w swym łonie Syna Bożego. Na Jej obraz cały Kościół, czyli my wszyscy, powołany jest do bycia „łonem”, dającym światu Jezusa.

### **3. Bóg wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej** (por. Łk 1,48)

Przez całe swe życia Maryja wielbi Boga, składając Mu dziękczynienie za to wszystko, co od Niego otrzymała: nie tylko łaskę, ale i Dawcę łask, a wraz z Nim wszystkie inne przywileje. „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny [...] wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej”, dlatego „błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia” (por. Łk 1, 48-49). My wszyscy, jako Kościół powszechny, podobnie jak Maryja świadomi swej nicości, mamy głosić wielkość Pana.

### **4. Maryja zachowywała i rozważała wszystko w swoim sercu** (por. Łk 2,19)

Skupiona Maryja żyje u boku swego Syna w stanie modlitwy, w stanie nieustannego przyjmowania i kontemplacji. Przechowuje Słowo, żyje Nim i przekazuje Je w nadziei, pokorze i radości. Maryja przepelniona Bożą łaską daje Bogu odpowiedź całym sobą. Nie ma w Niej niczego, z czego nie złożyłaby daru, co nie byłoby przyjęciem Bożego planu. Kontemplujemy w Niej – w Tej, która jest całkowicie ukształtowana przez Słowo – tajemnicę Kościoła.

### **5. Uwierzyła, że spełnią się słowa otrzymane od Pana** (por. Łk 1,45)

Maryja przeżyła w wierze pełne „tak”, ponieważ uwierzyła Słowu i pozwoliła się Bogu prowadzić gdziekolwiek tylko On zechciał: do Egiptu, Nazaretu, Kany Galilejskiej, na Golgotę, do Wieczernika w oczekiwa-

niu na zesłanie Ducha Świętego. Elżbieta i pierwsza wspólnota nazwały Ją „Ta, która uwierzyła”. Kościół postrzegany jest w Niej jako wspólnota wierzących.

### **6. Jezus był im poddany** (por. Łk 2,51)

Przez 33 lata Maryja pozostawała w intymnej, czulej wspólnocie z Jezusem. Żadna istota ludzka nie może zrozumieć Jezusa tak jak Ona, nikt nie jest Mu tak bliski, nikt nie może – tak jak Ona – codziennie troszczyć się o Niego: w pracy, w radości, w niepokoju, w biedzie. Oznacza to, że jako Kościół powołani jesteśmy do bliskości z Jezusem, do konkretnej i oddanej Mu służby w naszych bliźnich.

### **7. Wielbi dusza moja Pana** (Łk 1,46)

Maryja świadoma cudów, jakie Bóg w Niej uczynił, staje przed Nim w nieustannej adoracji, głosząc Jego chwałę, tak jak aniołowie, którzy wyśpiewują: „Święty, Święty, Święty”. W ten sposób jest Ona pełną odpowiedzialnością na miłosierdzie Boże, które rozciąga się „z pokolenia na pokolenie”. My także zaproszeni jesteśmy do nieustannego głoszenia Jego chwały, do adoracji.

### **8. Poszła z pośpiechem służyć** (por. Łk 1, 39-56)

Maryja natychmiast niesie Dobrą Nowinę, jaką jest Jezus, swej krewnej Elżbiecie: dzieli się miłością, którą oznajmił Jej Bóg. Pozostaje trzy miesiące, aby służyć swej krewnej, sprawia, że Jan Chrzciciel porusza się w łonie swej matki, uradowany bliskością Zbawiciela. Oto droga Kościoła: służba człowiekowi poprzez niesienie i przekazywanie Jezusa, który w nas żyje.

### **9. Zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją** (por. Łk 2,7-16)

Maryja jest zwiastunką miłosierdzia. W skrajnym ubóstwie betlejemskiej szopki przynosi Ona światu największy skarb – jest nim Jezus: ukazuje Go i ofiarowuje pasterzom, trzem królom oraz innym ludom, i czyni tak aż do dziś. W Gietrzwałdzie Maryja pokazała nam drogę ku wolności, pomimo prześladowań religijnych i politycznych – jest nią wierność Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie.

### **10. Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie mój Syn** (por. J 2,5)

Maryja jest obecna wraz z Jezusem we wszystkich sytuacjach życia. Dzieli radości i nadzieje, uczy, jak słuchać Jezusa i zawierzać Mu, uczy

ufności, że On pomoże, kiedy nadejdzie właściwy moment. Żyjąc wśród ludzi, w ich codzienności Maryja stanowi wzór Kościoła, który umie czekać i rozpoznać obecność Pana.

### **11. Matka stała obok Krzyża (por. J 19,25)**

Tak jak podczas całego życia, Maryja zjednoczona jest z Jezusem również w Jego Męce. Miecz przeszywa Jej serce, ale Ona nie upada pod ciosem, stoi sama, odważna, potrafi przebaczać, pozostaje wierna. W tym najtrudniejszym momencie życia Jezusa ofiarowuje się wraz z Nim. Wszystko wydaje się być stracone, ale wystarcza Jej bycie z Jezusem. U stóp Krzyża Maryja staje się pierwowzorem Kościoła, który trwa przy Jezusie, i właściwego sposobu realizowania naszego człowieczeństwa.

### **12. Oto Matka twoja (por. J 19,27)**

Maryja stojąc pod Krzyżem przyjmuje jako swe dzieci wszystkich uczniów Jezusa oraz całą ludzkość, nie tylko świętych, ale i grzeszników. Maryja akceptuje swą rolę Matki Miłosierdzia. Potem idzie dalej własną drogą z Janem, umiłowanym uczniem Jezusa, dzieląc wraz z nim swą samotność dla chwały Królestwa. Od Niej Jan będzie ponownie uczył się tego, czego nauczył się od Jezusa, że Bóg jest Miłością. My także powołani jesteśmy do tego, aby być miłością, odblaskiem Jego miłości w świecie.

Naśladując Matkę Jezusa, Kościół przemierza drogi Maryi. Niech tych dwanaście wyrażeń, zaczerpniętych z Ewangelii, za pomocą których kontemplowaliśmy wizerunek Maryi, towarzyszy nam w tej drodze, tak jak dwanaście gwiazd, które zdobią głowę Dziewicy, o których wspomina Księga Apokalipsy (por. Ap 12,1).

Jeśli będziemy zanosić przed oblicze Matki Chrystusa nasze codzienne troski, Ona pomoże nam otwierać nasze małe nadzieje na wielką, prawdziwą nadzieję, która nadaje sens naszemu życiu i może nas napełnić głęboką i niezniszczalną radością.

Zakończmy modlitwą wietnamskiego kardynała, sługi Bożego F. X. Nguyen Van Thuana, wieloletniego więźnia z powodu swej wiary w Chrystusa. W 1975 roku został uwięziony przez władze komunistyczne swojego kraju. Przebywał w więzieniu bez procesu i wyroku 13 lat, w tym 9 lat w odosobnieniu – świadek wielkiej wiary i nadziei.

*[Tekst wyświetlony na ekranie]*

Bądź pozdrowiona Maryjo, Matko Jezusa,  
Matko i wzorze swego Kościoła.  
Bądź pozdrowiona Źródło łaski i miłosierdzia, Wzorze wszelkiej  
czystości.  
Bądź pozdrowiona Radości wśród łez,  
Zwycięstwo w walce,  
Nadziejo podczas prześladowań,  
Jedyna Drogo do Jezusa.

*[Prowadzący kończy katechezę, proponując wspólny wyjazd do miejsca objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie; przedstawia konkretny plan pielgrzymki oraz niezbyt odległą datę wyjazdu]*

## WYJAZD DO MIEJSCA OBJAWIEŃ MATKI BOŻEJ W GIETRZWAŁDZIE

*[Do wykorzystania na pielgrzymce lub w katechezie, albo modlitwie osobistej do Maryi, mogą posłużyć teksty modlitwy: Jana Pawła II do Maryi Matki Nadziei oraz Benedykta XVI do Maryi, Gwiazdy Nadziei, zamieszczone w załączniku.]*

### ZAŁĄCZNIKI

Witaj Maryjo śliczna Pani

1. Witaj, Maryjo, śliczna Pani, do Ciebie wołamy,  
Wśród tej ziemi, my wygnani, ku Tobie wzdychamy:

**Ref.:** O Maryjo, witaj nam, Tyś nadzieja cała,  
Witaj nam, o Maryjo, chwała Tobie, chwała!  
O Maryjo, witaj nam, o Maryjo, witaj nam,  
Witaj nam, o Maryjo, chwała Tobie, chwała!

2. Błagaj, Maryjo, Syna Twego o litość nad nami!  
Czyste ręczki wnieś do Niego, prosim Cię ze łzami!

3. Matko nasza, my Twe dzieci, o tym wspomnij Sobie;  
Niech Twa łaska nam zaświeci, wołamy ku Tobie!

4. O Panienko nad pannami, wysłuchaj wołanie,  
Proś Jezusa, proś za nami, i odwróć karanie!

5. Wiernie służyć Ci będziemy, wiernie chwalić Ciebie,  
Potem z Tobą się złączymy, tam śpiewając w niebie.

### ***Ave Maris Stella – Witaj Gwiazdo Morza – Hymn ku czci Matki Bożej***

1. Witaj, Gwiazdo Morza,  
Wielka Matko Boga,  
Panno zawsze czysta,  
Bramo niebios błoga.

2. Ty, coś Gabriela  
Słowem przywitana,  
Utwierdź nas w pokoju,  
Odmień Ewy miano.

3. Winnych wyzwól z więzów,  
Ślepym powróć blaski.  
Oddal nasze nędze,  
Uproś wszelkie łaski.

4. Okaż, żeś jest Matką,  
Wzrusz modłami swymi  
Tego, co Twym Synem  
Zechciał być na ziemi.

5. O Dziewico sławna  
I pokory wzorze,  
Wyzwolonym z winy  
Daj nam życie w pokorze.

6. Daj wieść życie czyste,  
Drogę ścieł bezpieczną,  
Widzieć daj Jezusa,  
Mieć w Nim radość wieczną.

7. Bogu Ojcu chwała,  
Chrystusowi pienie,  
Obu z Duchem Świętym  
Jedno uwielbienie. Amen.

### **Pieśń uwielbienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie**

1. Panno Maryja, bądź uwielbiona  
Od swych czcicieli bądź wysławiona,  
Jak godna Boska Matka Dziewica,  
Którą niebieska światłość oświeca.

Obrałaś Gietrzwałd za swą stolicę,  
By opuszczone te okolice,  
Którym zagraża wiary wydarcie,  
Znalazły w Tobie ucieczkę, wsparcie.

**Ref.** Matko Gietrzwałdzka, módl się za nami.  
Nie bójcie się, Ja zawsze jestem z wami!

2. Niechże Ci za to cześć, uwielbienie  
Wraz z nami składa wszelkie stworzenie.  
Boś jest jak czyste niebo pogodna  
I wszego świata uwielbień godna.

Wszyscy ptaszki wiejtrzni i leśni,  
Dajcie mi swoje zachwytnie pieśni.  
Niech wszystkie śpiewy i melodyje  
Wielbią Najświętszą Pannę Maryję.

3. Wy wszystkie kwiatki łąk, pól i borów  
Dajcie mi swoich barw i kolorów,  
Pachnideł, woni – niech Matce Bożej  
W dowód uczczenia wszystko się złoży.

Ziemi, wydaj z swej ogromnej bryły  
Bogactwa, co się w tobie ukryły.  
Diamenty, złoto, drogie kamienie  
Bym złożył Marii na jej uczczenie.

4. Wszystkich Aniołów rozliczne chóry,  
Co hymny dźwięczne z wielkiej pokory  
W niebie śpiewacie – złączcie swe pienie  
Z naszymi – Marii na uwielbienie.

Wy święci pańscy, coście kochali  
Tu Matkę Boską, z niej przykład brali,  
A za to wziął was Pan Bóg do siebie  
I uszczęśliwił na wieki w niebie.

5. Złączcie swe modły i dziękczynienia  
Z moimi – na cześć Matki zbawienia,  
Lecz choćby wszystko wraz się zebrało,  
By kochać Marię – zda się za mało.

Ty Jezu Chryste! Daj mi Twe serce,  
Które przebodli włócznie morderce,  
Bo tylko sercem Twym dostatecznie  
Można pokochać Twą Matkę wiecznie.

### **Pieśń ku czci Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej**

Gdy z wieży Gietrzwałdzkiej odezwał się dzwon,  
Maryja na klonie obrała swój tron.

**Ref.:** Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Maryja!  
O Gietrzwałdzka Panno Maryjo!

Lud polski na Warmii przeżywał czas prób,  
Bo wiarę i język chciał wydrzeć nam wróg.

W zamkniętych kościołach lud śpiewał i łkał,  
Jedyną nadzieję w Maryi wciąż miał.



Nie opuść nas Matko i usłysz nas głos,  
Bo coraz to cięższy jest dzieci Twych los.

Kapłani w więzieniach, gdzie zimno i głód,  
W serdecznych modlitwach błagali o cud.

Gdy czas był najcięższy, zwyciężył już wróg,  
Na prośbę Maryi zlitował się Bóg.

Bóg wybrał dziewczynkę niewinną jak kwiat  
I jej to objawił tajemnic Swych świat.

Justyna szczęśliwa, bo teraz już wie,  
Że Jezus w Komunii zamieszka u niej.

Do matki się tuli, serduszko jej drży,  
W niewinnych oczętach wzruszenia lśnię ły.

Stały przy drodze, gdzie blisko jest klon,  
Wtem z wieży kościelnej odezwał się dzwon.

Anielskie witanie odmawia dwugłos  
I nagle klon światłem rozgorzał jak stos.

Na klonie królowa z Dzieciątkiem jak cud,  
To Matka przybyła pocieszyć swój lud.

Barbara widziała też Panią, Jej blask,  
I wdowa i panna doznały tych łask.

Jak nazwać Cię Pani i czego chcesz, mów!  
„Jam Niepokalana, co mówię, to zrób!

Różaniec trzy razy odmówcie co dnia,  
I o co prosicie, Bóg dobry wam da!

Mężczyźni niech wreszcie przestaną już pić,  
Przykładnie z rodziną rozpoczną już żyć.

Otworzę wam źródło obfite wśród łąk,  
Ta woda uleczy, wybawi was z mąk.

A chorzy na oczy niech schylą tu skroń,  
I płótna kawałki zawieszą na klon.

Niech przyjdą tu wszyscy i modlą się w głos,  
Ja wszystkich wysłucham, odwrócę zły los.

Nie smućcie się dzieci, już mija zły czas,  
Ja zawsze jak Matka tu będę wśród was”.

Dziś, gdy tu jesteśmy do serca nas tul,  
I otrzyj łzy świata, uśmierzaj nasz ból.

Weź Kościół w opiekę i strzeż go od burz,  
Wszak Jemu powierzył sam Chrystus rząd dusz.

Biskupów, kapłanów i wierny Twój lud,  
Weź w swoją obronę od wszelkich broń szkód.

Jak Matka swe dzieci do serca nas tul,  
Pocieszaj płaczących i wszelki lecz ból.

Niech Chrystus panuje, nasz Pan i nasz Bóg,  
Niech naród nasz żyje bez wojen i trwóg.

### **Papież Franciszek, *Maryja matką nadziei***

W naszym cyklu katechez o nadziei chrześcijańskiej spoglądamy dzisiaj na Maryję, Matkę nadziei. Jej postać od pierwszych chwil pojawienia się w ewangelicznych dziejach wyróżnia się tak, jakby była postacią jakiegoś dramatu. Nie było łatwo odpowiedzieć pozytywnie na propozycję anioła: a jednak będąc kobietą jeszcze w kwiecie młodości, odpowiada odważnie, choć nic nie wie o tym, co ją czeka. Maryja jawi się nam w tej chwili jako jedna z wielu matek naszego świata, odważnych aż do ostateczności, gdy chodzi o przyjęcie w swoim łonie historii nowego rodzącego się człowieka.

Owo „tak” to pierwszy krok na długiej liście posłuszeństw, które będą towarzyszyły jej na drodze macierzyństwa. Tak więc Maryja pojawia się w Ewangelii jako kobieta milcząca, która często nie rozumie tego wszystkiego, co dzieje się wokół niej, ale która rozważa każde słowo i każde wydarzenie w swym sercu.

W tej dyspozycji znajduje się piękny szczegół psychologii Maryi: nie jest kobietą, która ulega przygnębieniu w obliczu niepewności życia, zwłaszcza gdy nic nie zdaje układać się właściwie. Tym bardziej nie jest kobietą, która gwałtownie protestuje, która pomstuje na losy życia, często objawiające wrogie oblicze. Jest natomiast kobietą, która słucha. Nie zapominajcie, że zawsze istnieje wielkie powiązanie między nadzieją a wysłuchaniem. A Maryja jest kobietą, która słucha, która akceptuje życie takim, jakie się nam daje, z jego dniami szczęśliwymi, ale także z jego tragediami, których nigdy nie chcielibyśmy napotkać. Aż po ostateczną noc Maryi, kiedy Jej Syn został przybity do drzewa krzyża.

Do tamtego dnia Maryja niemal zniknęła z tekstu Ewangelii: święci autorzy sugerują ten powolny zanik Jej obecności, Jej trwaniem w milczeniu w obliczu tajemnicy Syna, który dochowuje posłuszeństwa Ojcu. Lecz Maryja pojawia się właśnie w kluczowym momencie: gdy znaczna część przyjaciół zniknęła z powodu strachu. Matki nie zdradzają, a w tej chwili, u stóp krzyża, nikt z nas nie może powiedzieć, co było bardziej okrutną męką: czy cierpienie niewinnego człowieka, który umiera na krzyżu, czy też cierpienie matki towarzyszącej ostatnim chwilom życia swego Syna. Ewangelie są lakoniczne i bardzo dyskretne. Zapisują tylko za pomocą prostego czasownika obecność Matki: „stała” (J 19, 25). Nic nie mówią o Jej reakcji – czy płakała, czy też nie, ani jednej kreski, by opisać Jej cierpienie: na tematy tych szczegółów rozszaleje się później wyobraźnia poetów i malarzy, obdarzając nas obrazami, które weszły do historii sztuki i literatury. Ewangelie mówią jedynie, że „stała”. Stała tam w najstraszliwszej, najbardziej okrutnej chwili i cierpiała wraz z Synem. „Stała”.

Maryja „stała”, po prostu tam była. A oto znowu tutaj młoda kobieta z Nazaretu, już posiwiła z powodu upływu lat, nadal zмага się z Bogiem, który musi być tylko wzięty w ramiona i z takim życiem, które dotarło do progu najgłębszego mroku. Ale stała, nie odeszła spod krzyża. Maryja jest tam, wiernie obecna, za każdym razem, kiedy trzeba trzymać zapaloną świecę w miejscu mgły i chmur. Nawet Ona nie wiedziała o przyszłości zmartwychwstania, którą Jej Syn w tej chwili otwierał dla nas wszystkich ludzi: jest tam ze względu na wierność wo-

bec planu Boga, którego służebnicą obwołała siebie w pierwszym dniu swego powołania, ale również ze względu na jej instynkt matki, która zwyczajnie cierpi, za każdym razem, kiedy jakieś dziecko przechodzi przez mękę. Cierpienia matek. Wszyscy znamy kobiety mężne, które znosiły wiele cierpień swoich dzieci.

Odnajdziemy Ją w pierwszym dniu Kościoła, matkę nadziei, pośród tej wspólnoty uczniów tak bardzo kruchych: jeden się zaparł, wielu uciekło, każdy się bał (Dz 1,14). Maryja była tam po prostu, w najzwyczajniejszy sposób, jakby to było coś zupełnie naturalnego: w pierwszym Kościele ogarniętym światłem Zmartwychwstania, ale również wstrząsami pierwszych kroków, jakie musiał podejmować w świecie.

Dlatego wszyscy ją kochamy jako Matkę. Nie jesteśmy sierotami, mamy w niebie Matkę, to Święta Matka Boża. Uczy nas cnoty oczekiwania, także wówczas, gdy wszystko zdaje się bezsensowne, Ona zawsze ufająca w tajemnicę Boga, nawet wówczas, gdy zdaje się być On przysłonięty z powodu zła świata. W chwilach trudnych oby Maryja, Matka, którą Jezus podarował nam wszystkim, zawsze wspierała nasze kroki! Oby zawsze mówiła nam do serca: wstań, spójrz naprzód, spójrz na perspektywę, bo jest Ona Matką nadziei.

Audycja ogólna w Watykanie, 10 maja 2017 r.

### **Modlitwa Jana Pawła II do Maryi Matki Nadziei<sup>5</sup>**

Maryjo, Matko nadziei,  
bądź z nami na naszych drogach!  
Naucz nas głosić Boga żywego;  
pomóż nam dawać świadectwo Jezusowi,  
jedynemu Zbawcy;  
spraw, byśmy służyli bliźniemu,  
otwierali się na potrzebujących,  
wprowadzali pokój,  
z zapałem budowali świat bardziej sprawiedliwy;  
wstawiaj się za nami, którzy działamy w historii,  
pewni, że plan Ojca się wypełni.  
Jutrenko nowego świata,

---

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa”*, 28. 06.2003, Pallottinum 2003, nr 125.

okaż się Matką nadziei i czuwaj nad nami!  
Nad Kościołem w Europie:  
niech będzie odzwierciedleniem Ewangelii;  
niech będzie autentycznym miejscem komunii;  
niech żyje swoją misją  
głoszenia, celebracji i służby  
Ewangelii nadziei  
dla pokoju i radości wszystkich.  
Królowo pokoju,  
strzeż ludzkości trzeciego tysiąclecia!  
Czuwaj nad wszystkimi chrześcijanami.  
Niech ufnie zdążają drogą jedności  
jako zaczyn zgody na kontynencie.  
Czuwaj nad młodzieżą,  
nadzieją przyszłego świata;  
niech wielkodusznie odpowiada  
na wezwanie Jezusa.  
Czuwaj nad ludźmi odpowiedzialnymi za narody:  
niech podejmują budowanie wspólnego domu,  
w którym szanować się będzie godność  
i prawa każdego.  
Maryjo, daj nam Jezusa!  
Spraw, abyśmy za Nim szli i kochali Go!  
On jest nadzieją Kościoła,  
Europy i ludzkości.  
On żyje z nami, pośród nas, w swoim Kościele!  
Z Tobą mówimy: „Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22,20).  
Niech nadzieja chwały  
włana przez Niego w nasze serca  
przynosi owoce sprawiedliwości i pokoju!

## Modlitwa Benedykta XVI do Maryi, Gwiazdy Nadziei<sup>6</sup> (wybrane fragmenty)

[Maryjo] Dzięki Tobie, przez Twoje „tak”, nadzieja tysięcy miała stać się rzeczywistością, wejść w ten świat i w jego historię. Pochyliłaś się przed wielkością tego zadania i powiedziałaś „tak”: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”. Jednak obok radości, którą słowami i śpiewem swego Magnificat obdarzyłaś wszystkie pokolenia, znałaś też mroczne zapowiedzi proroków o cierpieniu sługi Bożego na tym świecie. Poznałaś siłę wrogości i odrzucenia, która stopniowo narastała wokół Jezusa, aż do godziny krzyża, gdy musiałaś patrzeć na Zbawiciela świata, potomka Dawida, Syna Bożego umierającego jako przegrany, wyszydzony, pomiędzy łotrami. Wówczas przyjęłaś słowa: „Niewiasto, oto Syn Twój”. Z krzyża otrzymałaś nową misję. Począwszy od krzyża stałaś się w nowy sposób matką: Matką wszystkich, którzy chcą wierzyć w Twój Syna Jezusa i iść za Nim. Miecz boleści przeniknął Twoje serce. Czy umarła nadzieja? Czy świat ostatecznie pozostał bez światła, życie bez celu?

W tamtej godzinie prawdopodobnie na nowo usłyszałaś w swoim wnętrzu słowa anioła, którymi odpowiadał na Twój lęk w chwili zwiastowania: „Nie bój się, Maryjo!”. Ile razy Pan, Twój Syn, mówił to samo swoim uczniom: „Nie lękajcie się!”. Przed godziną zdrady powiedział do swoich uczniów: „Odwagi! Jam zwyciężył świat”. W godzinie Nazaretu anioł powiedział Ci też: „Jego panowaniu nie będzie końca”.

Czy może skończyło się, zanim się zaczęło? Nie, pod krzyżem, na mocy samego słowa Jezusa, Ty stałaś się **Matką wierzących**. Ty pozostajesz pośród uczniów jako ich Matka, jako **Matka nadziei**.

Święta Maryjo, Matko Boga, Matko nasza, naucz nas wierzyć, żyć nadzieją, kochać wraz z Tobą. Wskaż nam drogę do Jego królestwa! Gwiazdo Morza, świeć nad nami i przewodź nam na naszej drodze!

---

<sup>6</sup> Benedykt XVI, *Encyklika „Spe salvi”*, 30.11.2007, Kraków 2007, nr 50.

**Ks. Adam Bielinowicz**

## **Aplikacje internetowe o objawieniach w Gietrzwałdzie**

Dzisiejsze nauczanie religii różni się od tego, jakie było jeszcze kilka lat temu. Współcześni katechizowani to pokolenie, które określane jest mianem „cyfrowych tubylców”. Z tego powodu szybciej i sprawniej uczą się korzystając z komputera, tabletu i telefonu komórkowego. W Internecie istnieje wiele treści edukacyjnych, które mogą wykorzystać uczniowie do wspomagania procesu uczenia się lub nauczyciele w celu efektywniejszego nauczania. Problem w tym, że nie zawsze znalezione treści są wartościowe i pomocne w konkretnym temacie zajęć, dlatego podczas trwania Nowenny (do 2027 roku) na stronie [www.katecheza.olsztyn.pl](http://www.katecheza.olsztyn.pl) systematycznie zamieszczane będą sprawdzone i przetestowane aplikacje, tematycznie nawiązujące do wydarzeń gietrzwałdzkich.





CZEŚĆ  
LITURGICZNA



*Nabożeństwo to należy odprawić we wspólnocie parafialnej w każdy 27. dzień miesiąca. Można przyjąć wersję dłuższą bądź krótszą w zależności od potrzeb duchowych wiernych.*

### *Wprowadzenie:*

Stając we wspólnocie braci i sióstr, zasłuchani tak jak Maryja w słowo Boga, pragniemy dziś odnaleźć na nowo źródło nadziei, która daje siłę do życia. Nadzieja to dar zbawienia. ...*w nadziei już jesteśmy zbawieni* (Rz 8, 24), mówi św. Paweł Rzymianom, a także nam. «Odkupienie», zbawienie, zgodnie z wiarą chrześcijańską, nie jest jedynie zwyczajnym wydarzeniem. Odkupienie zostało nam ofiarowane w tym sensie, że została nam dana nadzieja, nadzieja niezawodna, mocą której możemy stawić czoło naszej terażniejszości: terażniejszość, nawet uciążliwą, można przeżywać i akceptować, jeśli ma jakiś cel i jeśli tego celu możemy być pewni, jeśli jest to cel tak wielki, że usprawiedliwia trud drogi. (Benedykt XVI *Spes salvi* 1)

Drugi rok nowenny przygotowującej nas do Jubileuszu 150. rocznicy objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie jest dla nas zaproszeniem, by uczyć się od Maryi tej niezawodnej nadziei, która w każdej sytuacji życiowej każe nam widzieć działanie Boga, który zbawia. Zechciejmy patrząc na Nią uczyć się od Niej głębokiej i mocnej nadziei i pozwólmy Jej poprowadzić się drogą zaufania i miłości.

### *Śpiew: Magnificat*

#### **Z Ewangelii wg św. Łukasza**

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś mię-

dzy niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».

Wtedy Maryja rzekła:

«Wielbi dusza moja Pana,

i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.

Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.

Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,

gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.

Święte jest Jego imię -

a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją.

On przejawia moc ramienia swego,

rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich.

Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.

Głodnych nasycy dobrami, a bogatych z niczym odprawia.

Ujął się za sługą swoim, Izraelem,

pomny na miłosierdzie swoje -

jak przyobiegał naszym ojcom -

na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki».

Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

### *Chwila ciszy a po niej refleksja tymi bądź podobnymi słowami*

Każda z chwil życia Maryi promieniuje blaskiem nadziei. Wszystko czym żyje, każda decyzja jaką podejmuje jest przeniknięte tą wielką nadzieją i pewnością, że Bóg jest wierny w swoim słowie. Scena nawiedzenia, której wysłuchaliśmy ukazuje nam w pełni blask owej nadziei. Nadzieja ta przenikała Elżbietę i Zachariasza, którzy z upragnieniem czekali na potomstwo. Przenikała Maryję, która pomimo tak wielu trudności i niepewności dotyczącej przyszłości odważyła się iść drogą zbawienia, która jest drogą nadziei. Ta scena uczy nas, że w każdej sytuacji, nawet tej najtrudniejszej, nawet w tej, która wydaje się być zbyt trudna, nie wolno nam utracić tej głębokiej nadziei, że wszystko to jest naszą drogą zbawienia.

Objawienia gietrzwałdzkie mają miejsce o godzinie 12, gdy z wieży kościołów rozbrzmiewają dzwony wzywające do modlitwy Anioł Pański. Modlitwa ta ma nam zawsze przypominać źródło naszej nadziei. Wcielenie Syna Bożego jest przecież największym znakiem nadziei zbawienia. Bóg interweniuje wtedy gdy człowiek, zakochany w sobie, zauroczony sobą i światem zaczyna zapominać o Nim. Objawienia Matki Bożej o godzinie 12 mają nam zawsze przypominać, że to źródło zbawienia jest wciąż aktualne, że to właśnie w tej tajemnicy mamy szukać siły do pokonania małych i dużych trudności.

## Śpiew: Anioł Pański

### *Z nauczania Kościoła*

Wsluchajmy się w słowa papieża Benedykta XVI z Encykliki *Spes salvi*:

*W hymnie z VIII/IX wieku, a więc sprzed ponad tysiąca lat, Kościół pozdrawia Maryję, Matkę Boga, jako «Gwiazdę Morza»: Ave maris stella. Życie ludzkie jest drogą. Do jakiego celu? Jak odnaleźć do niego szlak? Życie jest niczym żegluga po morzu historii, często w ciemnościach i burzy, w której wyglądamy gwiazd wskazujących nam kurs. Prawdziwymi gwiazdami naszego życia są osoby, które potrafiły żyć w sposób prawy. One są światłami nadziei. Oczywiście, Jezus Chrystus sam jest światłem przez antonomazję, słońcem, które weszło nad wszystkimi ciemnościami historii. Aby jednak do Niego dotrzeć, potrzebujemy bliższych światła — ludzi, którzy dają światło, czerpiąc je z Jego światła, i w ten sposób pozwalają nam orientować się w naszej przeprawie. Któż bardziej niż Maryja mogłaby być gwiazdą nadziei dla nas — Ona, która przez swoje «tak» otworzyła Bogu samemu drzwi naszego świata; Ona, która stała się żyjącą Arką Przymierza, w której Bóg przyjął ciało, stał się jednym z nas, pośród nas «rozbił swój namiot» (por. J 1, 14)?*

*Do Niej więc się zwracamy: Święta Maryjo, Ty należałaś do tych pokornych i wielkich dusz w Izraelu, które — jak Symeon — wyczeekiwały «pociechy Izraela» (Łk 2, 25), jak Anna oczekiwały «wyzwolenia Jerozolimy» (Łk 2, 38). Ty żyłaś Świętymi Pismami Izraela, które mówiły o nadziei — o obietnicy danej Abrahamowi i jego potomstwu (por. Łk 1, 55). Dlatego też pojmujemy święty lęk, jaki Cię ogarnął,*

gdy anioł Pana wszedł do Twej izby i powiedział Ci, że masz wydać na świat Tego, który jest nadzieją Izraela i którego świat oczekuje. Dzięki Tobie, przez Twoje «tak», nadzieja tysiącleci miała stać się rzeczywistością, wejść w ten świat i w jego historię. Pochyliłaś się przed wielkością tego zadania i powiedziałaś «tak»: «Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego» (Łk 1, 38). Kiedy pełna świętej radości przemierzałaś pośpiesznie góry Judei, aby dotrzeć do Twojej krewnej Elżbiety, stałaś się obrazem przyszłego Kościoła, który niesie w swoim łonie nadzieję dla świata poprzez góry historii. Jednak obok radości, którą słowami i śpiewem swego Magnificat obdarzyłaś wszystkie pokolenia, znałaś też mroczne zapowiedzi proroków o cierpieniu Sługi Bożego na tym świecie. Nad narodzeniem w betlejemskiej stajni jaśniała chwała aniołów, którzy nieśli dobrą nowinę pasterzom, ale równocześnie ubóstwo Boga na tym świecie było aż nadto odczuwalne. Starzec Symeon powiedział Ci o mieczu, który miał przeniknąć Twoje serce (por. Łk 2, 35), o znaku sprzeciwu, jakim miał być na świecie Twój Syn. Potem, gdy rozpoczęła się działalność publiczna Jezusa, musiałaś się odsunąć, aby mogła wzrastać nowa rodzina, którą On przyszedł założyć i która miała się rozwijać dzięki współdziałaniu tych, którzy słuchają i przestrzegają Jego słowa (por. Łk 11, 27 n.). Pomimo całej wielkości i radości początków działalności Jezusa Ty już w synagodze w Nazarecie musiałaś doświadczać prawdy słowa o «znaku sprzeciwu» (por. Łk 4, 28 nn.). Poznałaś narastającą siłę wrogości i odrzucenia, która stopniowo narastała wokół Jezusa, aż do godziny krzyża, gdy musiałaś patrzeć na Zbawiciela świata, potomka Dawida, Syna Bożego umierającego jako «przeegrany», wyszydzony, pomiędzy łotrami. Wówczas przyjęłaś słowa: «Niewiasto, oto syn Twój» (J 19, 26). Z krzyża otrzymałaś nową misję. Począwszy od krzyża stałaś się w nowy sposób matką: matką wszystkich, którzy chcą wierzyć w Twój Syna Jezusa i iść za Nim. Miecz boleści przeniknął Twoje serce. Czy umarła nadzieja? Czy świat ostatecznie pozostał bez światła, życie bez celu? W tamtej godzinie prawdopodobnie na nowo usłyszałaś w swoim wnętrzu słowa anioła, w których odpowiadał na Twój lęk w chwili zwiastowania: «Nie bój się, Maryjo!» (Łk 1, 30). Ile razy Pan, Twój Syn, mówił to samo swoim uczniom: Nie lękajcie się! W noc Golgoty znów w swoim sercu słyszałaś te słowa. Przed godziną zdrady powiedział do swoich uczniów: «Odwagi! Jam zwyciężył świat» (J 16, 33). «Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka» (J 14, 27). «Nie bój się, Mary-

jo!» W godzinie Nazaretu anioł powiedział Ci też: «Jego panowaniu nie będzie końca» (Łk 1, 33). Czy może skończyło się, zanim się zaczęło? Nie, pod krzyżem, na mocy samego słowa Jezusa, Ty stałaś się Matką wierzących. Z tą wiarą, która nawet w ciemności Wielkiej Soboty była pewnością nadziei, szłaś ku porankowi Wielkiej Nocy. Radość zmartwychwstania dotknęła Twego serca i złączyła Cię w nowy sposób z uczniami, którzy mieli stać się rodziną Jezusa przez wiarę. Byłaś pośród wspólnoty wierzących, która w dniach po Wniebowstąpieniu modliła się jednomyślnie o dar Ducha Świętego (por. Dz 1, 14) i otrzymała Go w dniu Pięćdziesiątnicy. «Królestwo» Jezusa okazało się inne od tego, które ludzie mogli sobie wyobrazić. To królestwo rozpoczęło się w tamtej godzinie i nie będzie miało końca. Tak więc pozostajesz pośród uczniów jako ich Matka, jako Matka nadziei. Święta Maryjo, Matko Boga, Matko nasza, naucz nas wierzyć, żywić nadzieję, kochać wraz z Tobą. Wskaż nam drogę do Jego królestwa! Gwiazdo Morza, świeć nad nami i przewodź nam na naszej drodze!

Przeżywając tę nowennę wzniesmy nasze serca ku niebu i przez wstawiennictwo najlepszej z Matek błagajmy Boga wszechmogącego:

Będziemy powtarzać

**Śpiew:** Gietrzwałdzka Pani do Syna prowadź nas...

Przez Maryję polecamy Ci Boże cały Kościół, a w sposób szczególny Ojca świętego, naszego biskupa, wszystkich pasterzy. Spraw, aby poprzez swoje życie wskazywali nam odważnie drogę ku niebu, które obiecujesz.

**Śpiew:** Gietrzwałdzka Pani do Syna prowadź nas...

Przez Maryję, polecamy Ci Boże, wszystkich którzy utracili nadzieję na zbawienie. Spraw, aby zbliżając się do tronu łaski na nowo odnaleźli nadzieję na nowe życie.

**Śpiew:** Gietrzwałdzka Pani do Syna prowadź nas...

Przez Maryję, polecamy Ci Boże, wszystkich uzależnionych. Spraw, aby na ich drodze pojawili się ludzie, którzy wyciągając pomocną dłoń doprowadzą ich do jedyne go źródła wolności, którym Ty jesteś.

**Śpiew:** Gietrzwałdzka Pani do Syna prowadź nas...

Przez Maryję, polecamy Ci Boże, wszystkie rodziny. Spraw, aby były prawdziwą szkołą nadziei.

**Śpiew:** Gietrzwałdzka Pani do Syna prowadź nas...

Przez Maryję, polecamy Ci Boże, wszystkich chorych i cierpiących. Spraw, aby nigdy nie zwątpili w Twoją obecność w ich życiu i cierpieniu..

**Śpiew:** Gietrzwałdzka Pani do Syna prowadź nas...

*Albo:*

Królowo Niebios i Pani Aniołów prowadź Ojca Świętego, biskupów i całe duchowieństwo do pełniejszego odkrywania Bożych dróg zbawienia.

**Śpiew:** Gietrzwałdzka Pani do Syna prowadź nas...

Królowo Niebios i Pani Aniołów oddajemy Twej opiece wszystkie rodziny naszej parafii. Niech panuje w nich miłość, wzajemny szacunek i duch rodziny nazareńskiej.

**Śpiew:** Gietrzwałdzka Pani do Syna prowadź nas...

Królowo Niebios i Pani Aniołów powierzamy Ci wszystkich uzależnionych. Niech doświadczenie Bożej miłości prowadzi ich ku wolności.

**Śpiew:** Gietrzwałdzka Pani do Syna prowadź nas...

Królowo Niebios i Pani Aniołów oddajemy ci w opiekę wszystkich, którzy odeszli od Chrystusa i Kościoła. Niech odnajdą drogę wiary i doświadczą jak wielka jest Boże miłość.

**Śpiew:** Gietrzwałdzka Pani do Syna prowadź nas...

Królowo Niebios i Pani Aniołów roztocz swą opiekę nad wszystkimi wspólnotami z naszej parafii. Niech staną się narzędziem ewangelizacji i pokoju, a świadectwo ich wiary niech pociąga wielu na drogę wiodącą ku zbawieniu.

**Śpiew:** Gietrzwałdzka Pani do Syna prowadź nas...



Królowo Niebios i Pani Aniołów powierzamy Ci wszystkie intencje naszych serc. Niech wiara i miłość do Boga rozpała w nas ewangeliczny entuzjazm.

**Śpiew:** Gietrzwałdzka Pani do Syna prowadź nas...

*Modlitwa:*

**Modlitwa Jana Pawła II do Maryi, Matki nadziei,  
o przyszłość Kościoła w Europie**

Maryjo, Matko nadziei,  
bądź z nami na naszych drogach!  
Naucz nas głosić Boga żywego;  
pomóż nam dawać świadectwo Jezusowi, jedynemu Zbawcy;  
spraw, byśmy służyli bliźniemu, otwierali się na potrzebujących,  
wprowadzali pokój,  
z zapałem budowali świat bardziej sprawiedliwy;  
wstawiaj się za nami, którzy działamy w historii,  
pewni, że plan Ojca się wypełni.  
Jutrzenko nowego świata,  
okaż się Matką nadziei i czuwaj nad nami!  
Czuwaj nad Kościołem w Europie:  
niech będzie odzwierciedleniem Ewangelii;  
niech będzie autentycznym miejscem komunii;  
niech żyje swoją misją głoszenia, celebracji i służby  
Ewangelii nadziei  
dla pokoju i radości wszystkich.  
Królowo pokoju,  
strzeż ludzkości trzeciego tysiąclecia!  
Czuwaj nad wszystkimi chrześcijanami:  
niech ufnie zdążają drogą jedności  
jako zaczyn zgody na kontynencie.  
Czuwaj nad młodzieżą, nadzieją przyszłego świata;  
niech wielkodusznie odpowiada na wezwanie Jezusa.  
Czuwaj nad ludźmi odpowiedzialnymi za narody:  
niech podejmują budowanie wspólnego domu,  
w którym szanować się będzie godność i prawa każdego.  
Maryjo, daj nam Jezusa!

Spraw, abyśmy za Nim szli i kochali Go!  
On jest nadzieją Kościoła, Europy i ludzkości.  
On żyje z nami, pośród nas, w swoim Kościele!  
Z Tobą mówimy:  
„Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 20).  
Niech nadzieja chwały wlna przez Niego w nasze serca  
przynosi owoce sprawiedliwości i pokoju!

Jan Paweł II, 2003 r.

### **Modlitwa** **Nowenny Gietrzwałdzkiej *Prowadzeni orędziem Maryi***

Matko Niepokalana, Pani Gietrzwałdzka!  
Królowo Niebios i Pani Aniołów!  
Ty ukazałaś się na warmińskiej ziemi,  
aby wzywać do nawrócenia, pokuty, żarliwej modlitwy różańcowej  
i trzeźwości.  
Prowadzeni Twym orędziem, oddajemy się pod Twoją macierzyńską opiekę,  
aby z radością przyjmować Ewangelię Twojego Syna.  
Ty, która w Gietrzwałdzie obiecałaś, że zawsze będziesz przy nas,  
wstawiaj się za nami,  
Aby nasza wiara wyznawana, celebrowana i praktykowana na co dzień,  
pogłębiała się i owocowała czynnym udziałem w życiu Kościoła  
oraz podejmowaniem dzieł apostołskich.  
Matko Niepokalanie Poczęta!  
Ucz nas wiary, nadziei i miłości.  
Królowo Różańca Świętego!  
Przypominaj nam, że zbawienie dokonane przez Twojego Syna  
uobecnia się w życiu sakramentalnym Kościoła.  
Uczennico Pańska i Matko Kościoła!  
Pomagaj nam w rozeznawaniu powołania chrześcijańskiego,  
abyśmy prowadzeni przez Ducha Świętego,  
dostrzegali znaki Bożej obecności w świecie  
i byli posłuszni Jego natchnieniom.  
Amen.

*Wystawienie Najświętszego Sakramentu (fakultatywne)*

*W zależności od dnia tygodnia wybieramy jedną część różańca. Każde nabożeństwo musi się kończyć litanią do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej*

## CZĘŚĆ RADOSNA

### **Tajemnica I Zwiastowanie**

Anioł, posłaniec Boży, obwieszcza najwspanialszą tajemnicę. Bóg, który jest Bogiem bliskim wypełnia oczekiwanie ludu. Wszystkie tęsknoty, pragnienia i oczekiwania zostają spełnione w tej tajemnicy zwiastowania.

Pani Gietrzwałdzka, wyproś nam wiarę w bliskość Boga, byśmy pośród trudności znajdowali nadzieję zbawienia.

### **Tajemnica II Nawiedzenie**

Maryja nie patrząc na swoje sprawy podejmując drogę, która jest drogą miłości. Jej wielkim pragnieniem jest być blisko człowieka w potrzebie, jest dzielenie z nim radości wypływającej z nadziei.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, daj nam siłę byśmy dla innych byli znakiem niegasnącej nadziei.

### **Tajemnica III Narodzenie**

W ciszy betlejemskiej groty rodzi się spełnienie największej nadziei. Obok wielkich spraw tego świata Bóg dokonuje najważniejszego dzieła w historii świata.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, daj nam łaskę przyjęcia blasku tej nadziei, która płynie z betlejemskiej groty.

## **Tajemnica IV**

### **Ofiarowanie w świątyni**

Ofiarowanie to konsekwentne potwierdzenie zwiastowania. Maryja konsekwentnie potwierdza, że źródłem jej nadziei jest Bóg.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, ucz nas konsekwentnego kroczenia drogą nadziei.

## **Tajemnica V**

### **Znalezienie w świątyni**

Nadzieja to także konsekwentne szukanie Boga, szczególnie wtedy, gdy wszystko zdaje się być w ruinie.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, ucz nas drogi do Jezusa, by nasze serca nieustannie pały z miłości do Niego.

## **CZEŚĆ ŚWIATŁA**

### **Tajemnica I**

#### **Chrzest Pana Jezusa**

W chrzcie świętym staliśmy się Dziećmi jednego Ojca, a w konsekwencji uczestnikami wielkiej nadziei zbawienia. Chrzest Jezusa jest objawieniem tej tajemnicy.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, daj nam silną wiarę, że w tej nadziei już jesteśmy zbawieni.

### **Tajemnica II**

#### **Wesele w Kanie Galilejskiej**

Pośród radości weselnej Bóg stawia mocny znak. Nie są Mu obojętne ludzkie sprawy. Jezus pokazuje nam na nowo, że w codzienności należy Go nieustannie szukać.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, ucz nas szukania Boga pośród codzienności naszego życia.

### **Tajemnica III**

#### **Głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia**

Królestwo Boże to spełnienie najgłębszego pragnienia jakie nosimy w sercu. Każdy z nas pragnie tej nie do opisania bliskości z Bogiem.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, wypraszaż nam łaskę, byśmy nigdy nie utracili nadziei na zbawienie.

### **Tajemnica IV**

#### **Przemienienie na Górze Tabor**

Na Górze Tabor uczniowie otrzymują przedsmak przyszłej chwały. Choć nie wiele rozumieją z tego co tam się wydarzyło to ich nadzieja nabiera nowego blasku.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, wyproś nam łaskę wiernego trwania przy Chrystusie nawet wtedy, gdy nie rozumiemy historii naszego życia.

### **Tajemnica V**

#### **Ustanowienie Eucharystii**

Eucharystia – sakrament dający nam przedsmak spełnienia się tej nadziei, która nosimy w sobie. Jezus daje nam siebie jako zadatek przyszłego życia.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, wypraszaż nam łaskę pełnego zjednoczenia się z Bogiem i ucz nas czci i szacunku dla Eucharystii.

## **CZĘŚĆ BOLESNA**

### **Tajemnica I**

#### **Modlitwa w Ogrójcu**

Dramat życia, to walka pomiędzy nadzieją a zwątpieniem. W Ogrójcu naszego życia dokonuje się ta walka. Jezus uczy nas ufne go kroczenia drogą Bożego planu.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, wyproś mi łaskę ufne go kroczenia drogami Boga.

## **Tajemnica II Biczowanie**

Biczowanie to nie tylko ból fizyczny, ale to przede wszystkim ból miłości. Pozostaje tylko nadzieja, że to wszystko prowadzi do zbawienia.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, ucz nas wdzięczności za tak wielki dar miłości Boga.

## **Tajemnica III Cierniem ukoronowanie**

Królestwo Chrystusa to królestwo spełnionej nadziei. Jezus w koronie to król, który pokazuje mi drogę miłości.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, prowadź nas do jedynego źródła nadziei jakim jest Twój Syn.

## **Tajemnica IV Droga krzyżowa**

Droga krzyżowa, wśród zgiełku codziennego życia to najlepsza droga ku zbawieniu. W niej spełnia się to wielkie pragnienie miłosierdzia jakiego każdy z nas pragnie doświadczyć..

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, wyproś nam łaskę mężnego kroczenia ku prawdziwej wolności ducha.

## **Tajemnica V Ukrzyżowanie**

Krzyż to nie znak przegranej, ale znak nadziei, która zwycięża, która się wypełnia po to, by stać się pewnością wiary.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, ucz nas odważnego trwania przy krzyżu pośród trudności naszego życia.

## CZĘŚĆ CHWALEBNA

### **Tajemnica I Zmartwychwstanie**

Poranek zmartwychwstania to tajemnica spełnionej nadziei. Bóg wierny swojemu słowu jest Bogiem życia, a nie śmierci.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, wyproś nam radość płynącą z życia, którego źródłem jest Bóg.

### **Tajemnica II Wniebowstąpienie**

Wniebowstąpienie to nie smutna tajemnica, ale to drogowskaz do nieba. Jezus odchodzi ale nie zostawia nas samych, chce byśmy pociągnięci Jego miłością i ofiarą poszli za Nim by na wieki królować.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, wypraszaaj nam łaskę nieustannego podążania za Jezusem drogą miłości.

### **Tajemnica III Zesłanie Ducha Świętego**

Inny Pocieszyciel. Inny ale tak bardzo bliski. Ten, który podtrzymuje w nas niegasnącą nadzieję na niebo.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, przynoś Ducha Świętego do naszych serc abyśmy nigdy nie zeszli z drogi zbawienia.

### **Tajemnica IV Wniebowzięcie**

Maryja wzięta do nieba – obraz spełnionej nadziei. To obraz matki, która pociąga swoim przykładem mnie i ciebie.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, wskazuj nam nieustannie drogę wiodącą ku niebu.

**Tajemnica V**  
**Maryja Królową Nieba i Ziemi**

Królowa nadziei – Maryja jest zwiastunką nowej drogi, jest gwiazdą świecąca pośród ciemności.

Maryjo, Pani Gietrzwałdzka, pociągnij nas do Syna swego.

*Na zakończenie wszyscy odmawiają Litanię do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej.*



# Litania do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej

sł. ks. Wiktor Szota CRL

muz. Michał Niemiec  
26 maja 2018

F C/E Dm C F Gm C F

Ky - ri - e, e - lei - son,\* Chri - ste, e - lei - son,\* Ky - ri - e, e - lei - son.

F C/E Dm C F Gm C F

Chry - ste, u - słysz nas,\* Chry - ste, wy - słu - chaj nas,\* Chry - ste, wy - słu - chaj nas.

F C/E Dm C F Gm C F

Ojce	z nie - ba,	Bo - że,	zmi - łuj się nad na - mi,	zmi - łuj się nad na - mi.
Synu, Odkupicielu	świa - ta,	Bo - że,	zmi - łuj się nad na - mi,	zmi - łuj się nad na - mi.
Duchu	Świę - ty,	Bo - że,	zmi - łuj się nad na - mi,	zmi - łuj się nad na - mi.
Święta Trójco, Je -	dy - ny	Bo - że,	zmi - łuj się nad na - mi,	zmi - łuj się nad na - mi.

F C/E Dm C F Gm C F

Świe - ta Ma - ry - jo, Matko Bo - że Gie - trwał - dzka, módl się za na - mi.

F C/E Dm C F Gm C F

Ma - tko Bo - że Gie - trwał - dzka, cuda - mi sły - ną - ca, módl się za na - mi.

Matko Boża Gietrzwałdzka, nieustannie wstawiająca się za nami, módl się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, błogosławiąca źródło wody cudownej, módl się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, uzdrowienie chorych, módl się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, pocieszycielko strapionych, módl się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, ucieczko grzesznych, módl się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, udzielająca wszelkiej pomocy, módl się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, wypraszająca łaski, módl się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, której tak zaufaliśmy, módl się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, nawołująca do gorliwego odmawiania Różańca Świętego, módl się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, nawołująca do czynienia pokuty, módl się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, nawołująca do wstrzeźliwości i powściągliwości, módl się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, nawołująca do miłości i wierności małżeńskiej, módl się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, nawołująca do gorliwości i pobożności, módl się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, nawołująca do skromności i czystości, módl się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, nawołująca do uczciwości i sprawiedliwości społecznej, módl się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, nawołująca do łagodności i cierpliwości, módl się za nami.

F C/E Dm C F

Ma - tko Bo - ża Gie - trwał - dzka, racz nas nawiedzić w smutkach i stra - pie - niach na - szych,

Gm C F

wsta - wiaj się za na - mi.

Matko Boża Gietrzwałdzka, racz otoczyć opieką rodziny nasze, wstawiaj się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, racz uchronić naszych ojców, mężów, braci i cały naród od plagi pijaństwa, wstawiaj się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, racz otoczyć swą macierzyńską opieką dzieci nasze, wstawiaj się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, racz uchronić młodzież naszą od niewiary, wstawiaj się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, racz zapalić pragnienie służby Bożej w sercach młodzieży naszej, wstawiaj się za nami.

Matko Boża Gietrzwałdzka, racz być nam szczególną obroną w godzinę śmierci naszej, wstawiaj się za nami.

F C/E Dm C Bbm/F F Gm C F

Ba - ran - ku Bo - ży, który gładzisz grze - chy świa - ta, prze - puść nam, Pa - nie.  
Ba - ran - ku Bo - ży, który gładzisz grze - chy świa - ta, wy - słu - chaj nas, Pa - nie.  
Ba - ran - ku Bo - ży, który gładzisz grze - chy świa - ta, zmi - łuj się nad na - mi.

P. Módl się za nami, Matko Boża Gietrzwałdzka.

W. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się.

Panie, nasz Boże, daj nam, sługom swoim, cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała, a za wstawiennictwem Najświętszej Maryi, Pani Gietrzwałdzkiej, uwolnij nas od doczesnych utrapień i obdarz wieczną radością. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

## Spis treści

Modlitwa Nowenny Gietrzwałdzkiej <i>Prowadzeni orędziem Maryi</i> .....	3
Słowo Wstępne <b>abp. Józefa Górzyńskiego</b> .....	4
Realizacja nowenny w życiu duszpasterskim .....	5

### Część teologiczno-pastoralna

<b>Aleksandra Nalewaj</b> <i>Podstawy biblijne</i> .....	9
<b>Katarzyna Parzych-Blakiewicz</b> <i>W szkole wiary u Niepokalanej</i> .....	11
<b>Ks. Paweł Rabczyński</b> <i>Jezus Chrystus Wcielony Logos – sensem i racją chrześcijańskiej nadziei</i> .....	14

### Część katechetyczna

<b>Urszula Kryczka</b> TEMAT: <i>Gietrzwałd i Ostra Brama – miejsce pielgrzymek</i> Szkoła podstawowa – klasa 1–3 .....	25
<b>Karolina Orzoł</b> TEMAT: <i>Maryja ikona nadziei chrześcijańskiej</i> Szkoła podstawowa klasy 4–6 .....	28
<b>Anna Leniec-Fengler</b> TEMAT: <i>Pani Gietrzwałdzka, Matko świętej nadziei</i> Szkoła podstawowa klasy 7–8 .....	34
<b>Barbara Matuszewska</b> TEMAT: <i>Pani Gietrzwałdzka – Matka świętej nadziei</i> Szkoła ponadpodstawowa .....	39
<b>Barbara Rozen</b> TEMAT: <i>Maryja – Gwiazda nadziei</i> Katecheza dla dorosłych .....	42
<b>Ks. Adam Bielinowicz</b> Aplikacje internetowe o objawieniach w Gietrzwałdzie .....	71

### Część liturgiczna

Nabożeństwo .....	75
Różaniec .....	83
Litania do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej .....	89